Nr. 21 (z dod. por.). Dnia 21 stycznia. Czwartek. Dnia 9 (21) stycznia 1892 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6, dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 513. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (potrynitarskim) odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (pofranciszkańskim) przypadają pierwsze kwartalne egzekwje bractwa św. Antoniego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zmarły w poniedziałek na zapalenie płuc, wywołane doraźnie przez influenzę, arcyksiążę Karol Salwator, należał do bocznej, włoskiej linji domu habsbursko-lotaryńskiego. Gdy w burzliwych latach r. 1859 i 1860-go ruch ludowy we Włoszech, poparty przez Napoleona III-go i upostaciowany w przedsiębiorczym królu drobnego Piemontu, Wiktorze Emanuelu, obalił po kolei trony królewskie i książęce na półwyspie apenińskim, część ówczesnych panujących tamże książątek schroniła się do spowinowaconej z nimi dynastycznie Austrji. W ich liczbie był dwór toskański, którego obydwaj główni przedstawiciele: arcyksiążę Ferdynand IV-ty i brat jego, Karol Salwator, zamieszkali odtąd stale na ziemi austrjackiej; pierwszy założył rodzinę bardzo z biegiem czasu rozgałęzioną w Salzburgu, drugi w niemniej uroczem Traunkirchen. Dwory i rodziny obu książąt toskańskich pozostały jednak aż dotąd włoskiemi. W kole familijnem używa się tam nieomal wyłącznie języka włoskiego, jakkolwiek niemiecki, już choćby ze względu na miejsce pobytu i na cesarskiego amfitrjona, wszystkim członkom rodziny i dworu jest znanym.

Arcyksiążę Karol Salwator urodził się d. 30-go kwietnia 1839-go r. we Florencji synem księcia Toskany Leopolda II-go i żyjącej dotąd w zgrzybiałym wieku Marji-Antoniny, córki króla Neapolu Franciszka I-go. Gdy w d. 27-ym kwietnia 1859-go r. wybuchło powstanie w jego pięknej kwiecistej ojczyźnie, Karol-Salwator wraz z ojcem i bratem Ferdynandem, następcą tronu, opuścił Florencję i uszedł do głównej kwatery wojsk austrjackich i tutaj otrzymał czynną komendę, jako major w pułku ułanów. Przebywszy całą ówczesną, tak niefortunną dla austrjaków kampanję, która zakończyła się pokojem w Villafranca i przyłączeniem Lombardji do Piemontu, arcyksiążę pozostał już trwale w armji austrjackiej i wznosząc się szybko po stopniach jej hierarchji, w roku 1886-ym otrzymał wysoki stopień feldmarszałka-porucznika. Odtąd usunął się od komendy czynnej, gdyż reumatyczne, uporczywe cierpienie nogi utrudniło mu swobodę ruchów.

Arcyksiążę poślubił d. 19-go października 1861-go r. w Rzymie kuzynkę swoją, Martę Immakulatę, córkę króla Neapolu Ferdynanda II-go, która przymiotami serca i umysłu z nim pokrewna, dzieliła z mężem również gorące zamiłowanie do sztuk i nauk, jako też do cichych słodyczy życia rodzinnego.

A rodzina była to liczna i do ostatnich czasów ubłogosławiona. Arcyksięztwo doczekali się w swem zacisznem Traunkirchem dziesięciorga dzieci, które chowały się zdrowo i wdzięcznie. Dopiero od kilku lat ręka przeznaczenia zawisła nad patrjarchalnym dworem toskańskiego wygnańca. Czworo dzieci w krótkim czasie przeniosło się do wieczności; naprzód zmarła arcyksiężniczka Henryka w trzeciej wiośnie życia, potem arcyksiążę Rajner w dziewiątym roku (d. 4-go maja 1889-go r.), potem śmierć wydarła stroskanemu nad wszelką miarę ojcu w d. 14-ym stycznia r. z. najukochańszą jego córkę Marję Immakulatę, liczącą trzynaście wiosen, a wreszcie nagle w nocy d. 28-go lipca r. b. zasnął na zawsze najmłodszy ich braciszek, trzyletni Ferdynand.

Złamało to bardzo arcyksięcia Karola Salwatora, który odtąd rozmyślał bez przerwy już tylko nad tem, jakby te swoje pomarłe gołębięta uczcić i upamiętnić po śmierci. Sam osnuł projekt tryptyku mistycznego, którego bohaterami była pogasła dziatwa, a zwłaszcza najbliższa sercu ojcowskiemu Marja Immakulata.

Nad łożem śmierci stanęło, oprócz żony, sześcioro żyjących dzieci: arcyksiężna Marja Teresa, żona rezydującego w Poli arcyksięcia Karola Stefana; arcyksiążę Leopold Salwator, ożeniony z Blanką Kastylijską, księżniczką Bourbon, córką księcia Madrytu; arcyksiążę Franciszek Salwator, ożeniony d. 31-go lipca 1890-go w Ischlu z drugą córką cesarza Franciszka Józefa, Marją Walerją, (która w lutym oczekuje radosnego wypadku), a wreszcie arcyksiężniczki: Karolina i Marja Antonina, tudzież najmłodszy syn Albert Salwator. Austrjacki dwór cesarski czuje się dotknięty ciężką żałobą po zgonie arcyksięcia głównie skutkiem owego związku jednego z jego synów z młodszą córką cesarską, która, zwłaszcza ze względu na wyjątkowy stan jej zdrowia w obecnej chwili, powinnaby oszczędzać myśl i serce przed bolesnemi wzruszeniami.

Portugalja znalazła na razie nowy rząd. Pytają tylko, na jak długo? Na czele jego stanął senior Dias Ferreira, który przedstawił siebie i towarzyszów w poniedziałek kortezom. Nowym ministrem finansów, następcą najzdolniejszego finansisty portugalskiego, Mariana di Carvalho, jest Oliveira Martins, podobno niewątpliwa także zdolność w swoim zawodzie. Dola jego wszakże ciernistą będzie, jeżeli nie zdoła owładnąć niezmiernie powikłanem i nadwerężonem położeniem finansowem ojczyzny.

5)

Numer 607.

(Dalszy ciąg.)

Na innem znowu miejscu jakiś poeta uwiecznił tu swój pobyt łokciowym poematem, w którym przytoczył całą litanję przezwisk i przekleństw, wymierzonych do różnych członków ciała pedagogicznego. Jednem słowem—było co oglądać i czytać w tej kozie.

I ja też, zachęcony przykładem swoich kolegów-poprzedników, zapragnąłem zostawić tutaj po sobie jakąś pamiątkę; wydobyłem więc z kieszeni ołówek i zapisałem taki czterowiersz:

Że kotleta zjeść nie chciałem,
Więc do kozy się dostałem;
Lecz kozę, śmierć, wszelką dolę
Ja nad taki kotlet wolę.

Spłodziwszy powyższe rymy, zwróciłem z kolei rzeczy uwagę swoją na dzwonek, pomieszczony w jednym z kątów celi. Wszędzie dzwonek!... Bawiąc się owym dzwonkiem, jakoś mimowolnie zadzwoniłem. Sam się zląkłem swego czynu i cichutko usiadłem przy stole. Wkrótce potem usłyszałem odgłos czyichś kroków na korytarzu; klucz obrócił się w zamku, a we drzwiach nawpół uchylonych spostrzegłem postać dosyć dobrze znanego mi stróża Józefa. Ten ukłonił mi się grzecznie i spytał:

— Czegóż pan sobie życzy?

— Oj, Józefie, Józefie!—odrzekłem—i wy się możecie jeszcze pytać, czego ja sobie życzę? Widzicie przecież, że siedzę tutaj głodny, smutny i znudzony!

— Ha, cóż robić, kiedy takie prawo!—rzecze Józef, bardzo skory do gawędy—mnieby się samemu nie chciało gnić w takiej ciupie i, po prawdzie mówiąc, wolałbym z przeproszeniem świnie pasać, albo i psy łapać, niż tutaj wysiadywać.

— Józefie—mówiłem — jesteście dobrym człowiekiem! Wypuśćcie mnie ztąd na ulicę; przysięgam wam, że za dwie godziny z pewnością powrócę i pan Hilary o niczem nie będzie wiedział.

Poczciwy stróż drapał się w głowę, był zakłopotany, gdyż w duszy swej staczał walkę poczucia obowiązku służbowego ze współczuciem dla mnie. Ażeby to ostatnie mogło odnieść trjumf, wydobyłem nowiuteńką czterdziestówkę, której widok pokonał wszelkie skrupuły.

Teraz Józef doręczył mi klucze od tylnych wyjść i udzielił niezbędnych przestróg na wszelki wypadek. Wydostałem się na ulicę i szczęśliwy pośpieszyłem do rodzicielskiego domu. Tutaj przyjęto mnie z wielkiem zdziwieniem, ponieważ wszyscy wiedzieli, że o tej porze wychowańcy zakładu mają zajęcia. Ale ja wytresowałem się już doskonale i umiałem wybornie kłamać. Swoją drogą miałem do kłamstwa zawsze skłonność, a swoją—ćwiczył mnie dalej w tym kierunku mądrze obmyślany system wychowawczy. Ażeby uniknąć licznych kar, trzeba było na każdym kroku kogoś okłamywać.

Poprostu więc i bez zająknienia powiedziałem matce, że pan dyrektor, wynagradzając moją szczególną pilność i wzorowe sprawowanie, pozwolił mi iść do domu rodziców na parę godzin. Matki są zawsze dobre i łatwowierne; ah, jak przykro wspomnieć, że się i przed niemi kłamało!

Dwie godziny przeszły mi w domu bardzo prędko i trzeba było wracać do kozy, aby nie narazić siebie i Józefa. Z domu rodzicielskiego nie wychodziłem nigdy bez łez; jednakże kieszenie wypchane cukierkami i ciastkami, torebki pełne rozmaitych zapasów pomagały mi jako tako do ukojenia boleści.

Z niezmierną szybkością przebiegłem przestrzeń, dzielącą mię od zakładu wychowawczego, przez tylne wejścia i schody dostałem się wewnątrz, poczem, jakby nigdy nic, usiadłem spokojnie w kozie.

Niezadługo też pojawił się tutaj i pan Hilary; wszedł, spojrzał na mnie z rozkoszą nasyconej zemsty i powiedział:

— Myślę, że wypocząłeś, kochanku! To zdrowo! Pójdź teraz do pracy!

Mając lisa pod skórą, udawałem niewinnego baranka i z tą obłudą opuściłem kozę. Uważałem, że i Józefowi udawanie szło jak z płatka.

Wracajmy atoli do opisu dnia wychowawczego.

Jakeśmy to już wspomnieli, po obiedzie pensjonarze wychodzili do ogrodu, jeżeli słota nie stała na przeszkodzie. Była to prawdziwie rozkoszna godzina. Dzieliliśmy się zwykle na kilka oddziałów: jedni grali w palanta, inni w „czarnego luda" lub w „berka"; starsi uczniowie obracali tę godzinę czasu na gimnastykę.

We wspomnieniach kolegów żyją ci, którzy najlepiej umieli podbijać piłkę, ci, którzy się odznaczali siłą i zręcznością. To zupełnie naturalne zamiłowanie młodzieży do ćwiczeń ciała przypomina greków.

Podczas upałów przechodzili ulicą około parkanu ogrodu roznosiciele lodów, których nabywania surowo nam zakazywano. Ale słodkie lody tem lepiej smakowały, iż należały do zakazanych owoców. U dołu parkanu zrobiliśmy otwór, przez który roznosiciel podawał nam porcje. Wielkie to szczęście, iż o największej części naszych czynności pan dyrektor zupełnie nie wiedział; inaczej bowiem musiałby on mieć kilkanaście głów na karku lub żyć kilkanaście razy na świecie.

Lecz oto niemiłosierny dzwonek wzywa nas do upamiętania; przerywamy zabawę, klasy napełniają się gwarem, rozpoczynają się korepetycje.

Korepetytor jest to najnieszczęśliwszy na świecie człowiek: męczy się, pracuje ciężko, zużywa zapał młodzieńczy i energję, a biedak nie może mieć nawet tej pociechy, że coś dobrze robi, ponieważ wszelkie korepetycje podkopują samodzielność dzieci i przyczyniają się do uniedołężnienia ich umysłu. Opłakany jest ten kawałek chleba korepetytorskiego na wszystkie strony! Tylko niedostateczne pojęcie o zadaniach wychowania, tylko nieznajomość gruba

Są w Lizbonie dwa śledztwa obecnie w toku, od których przebiegu i wyniku zależy byt gabinetu: ankieta nad gospodarstwem portugalskiej kompanji kolejowej i druga, rozbierająca stan rzeczy w banku luzytańskim, którego dyrektor, senor Reis Souza, został uwięziony, otwierając cały szereg aresztowań, które nastąpiły wskutek rozwiniętej na razie sprężystości nowego rządu. W chwili, kiedy żarliwa agitacja republikańska zagroziła w sposób tak niedwuznaczny tronowi Dom Karlosa I-go, katastrofa finansowa przyszła, jakby na zawołanie złego ducha. Trzeba zaiste niespożytej miary twórczości, energji i sprytu, aby pomiędzy tą Scyllą i Charybdą bez rozbicia przepłynąć. *Br. Z.*

Muzeum pszczelnicze.

Z pomiędzy wielu gałęzi przemysłu drobnego, które w ostatniem lat dziesiątku powołane zostały do życia, pszczelnictwo krajowe zwróciło na siebie szczególną uwagę ogółu. Wzięto się doń z gorączkową skwapliwością, popierano gorliwie, i była chwila, w której zapał ten zdawał się przywracać przemysłowi, mającemu za sobą świetną ongi tradycję, prawdziwą erę pomyślności.

Najdzielniejszym wszakże czynnikiem każdego rozwoju jest i będzie zawsze: powolna, ale systematyczna praca. W wypadku rzeczonym prawda ta znalazła dowodniejsze, aniżeli w każdym innym, potwierdzenie. Świetne czasy muzeum pszczelniczego prędko minęły, a dezorganizacja i rozbicie, jakie je dotknęły, zagroziły istnieniu całej budowy, która ma przecież przed sobą pole do istotnego rozwoju.

Na szczęście, ze szczątków gmachu dawnego pozostało coś jeszcze: dobra inicjatywa i dobra wola ludzi, pragnących w danym kierunku nieść użyteczną pracę społeczeństwu.

Z czynnikami temi spotkaliśmy się i wczoraj, słuchając sprawozdania z rocznej działalności obecnego zarządu Muzeum.

Jak to wykazują cyfry, jak zaznacza zresztą i opinja komisji rewizyjnej, Muzeum, choć zwolna, ale otrząsa się z ciężarów, pozostawionych mu przez pierwotnych założycieli, a jakkolwiek w tych zapasach nie wybiło się jeszcze na tyle, ażeby walczyć już nie potrzebowało, niemniej stan jego finansowy względnie jest wcale niezłym, a dalsza działalność prowadzona być może z pożytecznym rezultatem.

Wprawdzie, jak w roku poprzednim, tak i w sprawozdawczym spółka nie dała żadnej od akcji dywidendy, zważywszy wszakże, że najważniejszem jej zadaniem jest rozszerzanie zamiłowania do pszczelnictwa i kształcenie fachowe pszczelarzy, to samo już, że oczyszczając swą hypotekę, otwiera sobie dalsze pole do pracy, przyjmujemy za rezultat prawdziwie dodatni.

Z ogólnego obrotu, który wyraża się w roku sprawozdawczym w 17,457 rs. dochodu i 17,240 rozchodu, wliczając w to naturalnie i wartość inwentarza, czysty zysk wynosi 216 rs. Wartość inwentarza przedstawia 9,252 rs., potrącenia zaś dokonane na rzecz amortyzacji inwentarza przedstawiają kwotę 925 rs.

Z innych cyfr, notujemy tylko, iż zarząd muzeum za sprzedane w perjodzie sprawozdawczym ule, otrzymał 3,943 rs., z wpisowego zaś od praktykantów 1,292 rs.

Wczorajsze zebranie ogólne, któremu przewodniczył dziekan Aleksandrowicz, miało kilka dość poważnych kwestyj do rozstrzygnięcia.

Na pierwszem miejscu wypada tu postawić sprawę dalszej lokaty spółki, która, mieszcząc się obecnie w posesji, kwalfikującej się do sprzedaży, o innem dla siebie schronieniu myśleć musi.

Wobec niezbyt imponującej zamożności spółki rzecz to dość kłopotliwa; z drugiej wszakże strony, zważywszy, iż zarząd myśli wciąż o przeniesieniu pasieki po za obręb murów miasta, a tu potrzebuje tylko pewnego oparcia dla utrzymania składów i prowadzenia nauki, kwestja o wiele się upraszcza. Pozostawiono ją też do załatwienia zarządowi, od którego obranie nowej lokaty zależeć będzie.

Drugim punktem, załatwionym zgodnie z wnioskiem, było przyznanie członkom zarządu, pełniącym swą czynność bezpłatnie, zwrotu kosztów, w interesach spółki ponoszonych.

Z dość, jak zwykle, oryginalnem żądaniem wystąpił znów wczoraj p. Lewicki.

W liście, wystosowanym do ogólnego zebrania, zażądał on zwrotu 20,000 rs., jako wartości posiadanych akcyj, grożąc w razie niespełnienia żądania akcją sądową.

Wystąpienie to nieuzasadnione i na niczem nie oparte, bo pan L. większej połowy akcyj tych nie posiada, a na reszcie zapisanych na jego imię nałożonym jest oddawna areszt sądowy, nie zasługiwałoby na żadną dyskusję, gdyby nie interpelacja jednej z obecnych na posiedzeniu pszczolarek, która imieniem interesów spółki zażądała wyjaśnienia dotychczasowego stosunku pana L. do Muzeum. Wyjaśnienie to udzielonem też jej zostało i sprawa nieco już zapomniana, znalazła nowe echo w rozprawach w tej mierze prowadzonych.

Pomijając inne kwestje, zbyt specjalnej natury, zaznaczamy tylko, iż dopełnione wczoraj, w celu powiększenia dotychczasowego składu zarządu o dwóch członków, wybory, do pełnienia tych obowiązków powołały pp. Józefa Keppego i Emila Weidla; do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Sawickiego, Łępickiego i Osipiuka.

Ch.

Sztuka w Stanach Zjednoczonych.

Dwunastu nieznanych zgoła *yankeesów*, stanowiących w zapadłym kącie dalekiego zachodu skład sądu przysięgłych, wydanym temi czasy wyrokiem dowiedli takiego zamiłowania do sztuki i znajomości jej, iż najwspanialszy mecenas europejski filistrem jeno wydałby się przy nich nędznym.

Pewien ajent paryzki odebrał w marcu r. z. od korespondenta swojego z Nowego Jorku depeszę następującej treści:

„Dziesięć tysięcy dolarów wypłaci Munroe i sp. Obstaluj pan bezzwłocznie posąg Wenery Milońskiej z czystego srebra."

Po odebraniu telegramu podniósł ajent przedewszystkiem 10,000 dolarów. Dwie godziny później posąg obstalowany był u Barbiego.

D. 15-go maja sześciu silnych tragarzy złożyło ciężką, kształtu trumny, pakę dębową w przedsionku marmurowego pałacu, jaki sobie nabab, Jack Millionson, szczęśliwy posiadacz min srebrnych w Millionsville w Nebrasce, w przeciągu sześciu miesięcy czarodziejską mocą brzęczącej monety dopiero co był wystawił. Wniesieniu paki zaciekawieni obecnymi byli, prócz nababa, wszyscy wybitniejsi obywatele nowopowstającego miasta: duchowny, lekarz, piekarz, sędzia, inżenier, nauczyciel i Tom, syn Jacka.

I oto już przystępował inżenier miny z młotem i dłutem w ręku do rozbicia paki, gdy ruchem majestatycznym zatrzymał go Millionson i w następujące przemówił słowa:

— Dżentelmeni, przyjaciele, Jack Millionson pragnie wam radość swoją wypowiedzieć. Jack Millionson długo trudnił się w Chicago soleniem słoniny. Później już znacznie w pięknym tym kraju Nebrasce odkrył żyły srebra, które mu dały bogactwo. Dziś oto Jack Millionson nazwisko swoje dał miastu, które z czasem wielkiem stanie się miastem. Millionson pałac swój posiada i Millionson skupuje przedmioty, jakich niewiele na świecie. Miljoner Steward w Nowym Jorku posiada w pałacu swoim obrazy Meissoniera, największego z żyjących malarzy. Ja do domu mego sprowadziłem Wenus z Milo, arcydzieło starożytnej sztuki rzeźbiarskiej—oto tu spoczywa. Dżentelmeni, napełnijmy kieliszki francuzkim szampanem i wznieśmy zdrowie Millionsona, Millionsville'u i potężnego dolara, który rządzi światem, a obecnie na rzecz sztuki amerykańskiej pracuje.

Głośne hurra zawtórowało mówcy, poczem kilku uderzeniami młota inżenier odbił pakę, z której wyłonił się cudny profil matki Gracyj.

Okrzyk uwielbienia przywitał pojawienie się oblicza bogini, niedługo jednak trwał zachwyt, bo oto nagle porwał się nabab oburzony, wołając:

— Odłamano jej prawe ramię!—A po chwili:—Na Boga i lewe także!

Powstał zamęt nie do opisania.

ludzkiego umysłu może tolerować tak zwane korepetycje.

Nasi korepetytorowie w zakładzie byli istotnymi męczennikami: dopuszczaliśmy się nad nimi najdzikszej swawoli, opisywaliśmy im plecy kredą, obrywaliśmy guziki, wyrzynaliśmy scyzorykami dziury w surdutach itd. Rzecz prosta, iż takie korepetycje schodziły nam o wiele przyjemniej, aniżeli lekcje z nauczycielami. Pomiędzy pensjonarzami były tylko wyjątki pilnych i dobrych uczniów; reszta liczyła na to, że pan dyrektor pensjonarzowi krzywdy zrobić nie pozwoli.

— Niech sobie nauczyciele zapisują mi w dzienniku tyle dwójek, ile im się podoba, ja i tak będę miał dobrą cenzurę — mawiał jeden z moich kolegów.

Co prawda, nie miał on racji. Sprawiedliwie można tyle tylko powiedzieć, że pan dyrektor popierał swoich pensjonarzy znacznie więcej, aniżeli uczniów przychodnich.

Korepetytorem naszej klasy był niejaki Rychter, młodzieniec pracowity, blady, z bujną czupryną, wielkiemi czarnemi oczyma, łagodny i bardzo nieśmiały. Przy nim mógł każdy uczeń to robić, co mu się podobało. Jedni więc czytali książki, główne romanse Kocka i Dumasa, drudzy zadawali korepetytorowi najdziwaczniejsze pytania, czyli—jak mówiono—zawracali mu głowę. Hilary i drugi jeszcze pedagog, specjalny zwierzchnik korepetytorów, biegali po korytarzach z misją nawracania młodzieży do pilności. Uczniowie, jak tylko posłyszeli kroki tych argusów, rzucali ulubiony romans pod ławkę, a brali się do gramatyk, udając zapracowanych.

Ja przepadałem za Kockiem, jego „Kupiec paryzki", „Dziewczyna o trzech spódniczkach", „Poczciwy koleżka" i inne utwory wywierały na mnie wpływ daleko większy, aniżeli cała szkoła razem wzięta. Pamiętam, iż razu jednego tak się zaczytałem w „Garbusku", żem nie słyszał kroków nadchodzącego dozorcy, pana Balickiego, który wyrwał mi z rąk „Garbuska," zapisał mi za to surową naganę, a książkę wcielił do swojej prywatnej bibljoteki. Ów Balicki był to wielki łowca na uczniowskie książki i w drodze konfiskaty doszedł do bardzo pokaźnego zbiorku. W zakładzie naszym wolno było uczniom czytywać książki, ale takie tylko, które przejrzał i podznaczył pan Hilary. Niechcący spłatałem mu raz z tego powodu dużego figla; mianowicie przedstawiłem do podpisu żywot św. Marcina. Hilaremu ogromnie się to spodobało, poklepał mię po ramieniu, mówiąc:

— Dobrze, bardzo dobrze! Widzę, że z ciebie będą ludzie; pamiętaj sobie zawsze, że kto z Panem Bogiem, to Pan Bóg z nim!

I położył swój podpis na pierwszej czystej stronicy.

Dla żartu wydarłem tę kartkę i wkleiłem ją w książkę pod tytułem „Awanturnik czyli Djabla góra", którą właśnie zacząłem chciwie czytać. Potem przechwalałem się wśród kolegów, mówiąc:

— Patrzcie, co to za książkę Hilarek zalecił mi do czytania!

Wszyscy z podziwem na mnie spoglądali, a ja byłem bardzo szczęśliwy, iż tanim kosztem wyszedłem na bohatera, który Hilarego wywiódł w pole.

Ale nazajutrz podczas pauzy, kiedy najspokojniej w świecie zachwycałem się lekturą „Awanturnika", siedząc w jednym z kątów sali, poczułem nagle czyjąś rękę na ramieniu i usłyszałem głos dyrektora:

— A co to czytasz, kochanku?

Zrobiło mi się gorąco w całem ciele. Dryblaski tymczasem wyciągnął mi z rąk książkę, spojrzał na aprobatę Hilarego, potem odwrócił kartkę, przeczytał tytuł; widocznie oczom nie dowierzał, gdyż znowu badał aprobatę. Spostrzegłem, iż blade oblicze dyrektorskie rozognila niby błyskawica gniewu. Obejrzał się naokoło i ujrzał w oddaleniu Hilarego, który umyślnie tutaj myszkował, aby zwrócić na swą działalność uwagę Dryblaskiego. Widziałem teraz, że pan dyrektor palcem pokazuje Hilaremu jego podpis, gniewa się, łaje, tupnął nawet nogą. Oh, jakże drżałem, aby nie doszli tego, iż kartka jest przezemnie wklejona! Ale jeden z nich był nie zdolny do rozumowania w skutek gniewu, drugi— w skutek przestrachu. Cała wina spadła na Hilarego; dyrektor przypisał mu pedagogiczne niedbalstwo, roztargnienie itd. Słyszałem wyraźnie wymawiane przez Dryblaskiego wyrzuty:

— Trzeba być kwadratowym idjotą, nie pedagogiem!.. Lekkomyślność tego rodzaju w zakładzie wychowawczym jest nie do przebaczenia!... Jak można podpisywać książkę, której się treści nie zna!... Należało się w takim razie do mnie odnieść lub do pana Basowicza!...

A pan Hilary wyglądał jak ścięty; czułem, że mu się krzywda dzieje, lecz bronić nie miałem najmniejszej chęci. Moje położenie nie było też bynajmniej godne zazdrości.

— Oni się między sobą wyklócą — myślałem — a potem z większą jeszcze zapalczywością wezmą mię w obroty i wszystkie ich kwasy na mnie się skrupią.

Nie omyliłem się bynajmniej. Dryblaski, cały jeszcze zapłoniony, kroczy oto ku mnie i niesie z sobą nieszczęśliwego „Awanturnika". Teraz serce biło mi według postępu ilorazowego, w miarę tego, jak się pan dyrektor do mnie zbliżał:

— Przepadłem z kretesem!—rzekłem sobie w duszy.

— Aprobatę na tej książce położył pan Hilary przez pomyłkę—mówił dyrektor głosem suchym, jakimś świszczącym — ale ty sam, smarkaczu, jesteś już w czwartej klasie i powinieneś wiedzieć, że gorszących książek czytać nie należy.

Dziwne było rozumowanie pana dyrektora, o ile dzisiaj sądzić mogę: bo, jeżelim już wiedział, co to jest gorsząca książka, więc pojmowałem zgorszenie, czyli byłem już zgorszony.

(D. n.) *Adolf Dygasiński.*

— Srebro daje się lutować— zauważył nagle inżenier— jak każdy inny metal. Dolutuje się ramiona lady i wszystko będzie w porządku.

Dobyto tedy z tysiącznemi ostrożnościami posąg z paki, mimo wszakże najstaranniejszych poszukiwań nie znaleziono w niej ramion bogini.

Oburzenie obecnych nie miało granic.

— Będziesz ją pan mógł sprzedać na wagę, to czyste srebro—zadecydował lekarz, przekonawszy się o próbie metalu.

— Doprawdy, że te kompanje przewozowe zawiele sobie pozwalają—zauważył reporter pewien.

— Oto są skutki monopolu—wrzasknął piekarz, przewodniczący grupie stowarzyszenia „rycerzów pracy".

— Barbarzyńcy!—westchnął pedagog.

— Należy społeczeństwo uczynić odpowiedzialnem— dorzucił duchowny.

— Jego wielebność ma słuszność—zawołał sędzia— świat cały odpowiadać tu winien.

— Tak, tak, proszę ojca—pisnął Tom—każ sobie dziesięć tysięcy dolarów odszkodowania wypłacić.

— Dwadzieścia tysięcy, młodzieńcze—rzekł poważnie nabab—zyskałbym na tem tylko dziesięć tysięcy.

I wytoczył sprawę Millionson, a sąd przysięgłych, po 4-godzinnej naradzie, wydał wyrok skazujący kompanję przewozową na 30,000 dolarów odszkodowania, popierając werdykt zdaniem: „iż cena arcydzieła, jedynego w świecie całym, jakim jest Wenus z Milo, nie da się ceną metalu zużytego na posąg oznaczyć".

Sąd nadto zarządził śledztwo, w celu zebrania wiadomości, co się mianowicie z dwoma zagubionemi ramionami bogini stało. Posądzono nawet konduktora pociągu, w którem przewieziono posąg, o malwersację, a pisemka prowincjonalne krzyk podniosły i *larum* niezwykłe.

Gdybyż przynajmniej uronione przed wiekami Wenus ramiona odzyskać mogła, ale te z marmuru!

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Komitet organizacyjny wystawy strażackiej, jaka w kwietniu r. b. odbędzie się w Petersburgu, rozesłał okólnik, w którym zawiadamia o ustanowieniu dwóch nagród konkursowych (po 400 rs.) za zbudowanie najtańszej i najbezpieczniejszej pod względem ogniowym chaty włościańskiej. Pragnący przyjąć udział w konkursie winni z własnych materjałów zbudować w oznaczonem przez komitet miejscu budynek jednopiętrowy z dachem, sufitem, podłogą, oknami i drzwiami. Dla uniknięcia większych kosztów, budynek powinien mieć rozmiary: 5 arszynów długości, 4 szerokości i 3 wysokości (w świetle). Materjał pozostawia się do uznania wystawców, wszakże powinien odpowiadać pod względem przewodnictwa ciepła wymaganiom domów mieszkalnych. Ściany i dach powinny przedstawiać wszelkie bezpieczeństwo od ognia, zwłaszcza ze strony zewnętrznej, i możliwie utrudnić przerzucanie się ognia z jednego budynku na drugi. Miejsce na wybudowanie chaty oddane będzie przez komitet bezpłatnie. Jednocześnie przy każdym budynku wymagany jest szczegółowy kosztorys. Przy ekspertyzie budynek wypróbowany zostanie pod względem oporności ogniowej środkami komitetu wystawy, a materjał poddany będzie badaniu chemicznemu. Konkurujący winni poinformować ekspertów co do kompozycji, użytej do nasycenia materjału budowlanego; skład kompozycji, według żądania wystawców, utrzymany być może w tajemnicy. Po zamknięciu wystawy, budynek powinien być rozebrany przez konkurującego. Nagrody przyznane będą dwie: jedna za budynek drewniany, druga za chatę z innych materjałów. Termin zupełnego wybudowania chaty konkursowej wyznaczony został na d. 13-ty maja. Modele przyjmowane będą poza konkursem.

= Do *Warsz. Dziennika* telegrafują z Petersburga, że dowódzca białoruskiego pułku dragonów, pułkownik Zander, został awansowany na jenerał-majora i mianowany dowódzcą pułku grodzieńskiego huzarów, na miejsce jenerał-majora Ostrogradzkiego, mianowanego dowódzcą 1-ej brygady 2-ej dywizji kawalerji gwardji.

= Podczas bytności w Warszawie p. Kossutha, przewodniczącego w radzie kolei nadwiślańskiej, odbywały się u p. Leopolda Kronenberga narady w sprawie reorganizacji kasy emerytalnej i sposobu jej likwidacji. Na naradach powyższych uchwalono starać się w ministerjum o zaprowadzenie kasy oszczędnościowo-wkładowej w miejsce dotychczasowej emerytalnej i stosowne przedstawienie zarządu p. Kossuth zabrał z sobą do Petersburga dla przedstawienia radzie. Onegdaj zaś wskutek depeszy, nadeszłej od rady zarządzającej, wyjechał do Petersburga sekretarz kasy emerytalnej, p. Kotwicki, wraz z wszystkiemi dowodami, potrzebnemi dla udzielenia żądanych objaśnień i dowodów. Niebawem więc rada poweźmie decyzję i przedsięweźmie stosowne kroki do władz decydujących. Jest więc nadzieja, że życzenie ogółu uczestników kasy, wyrażone przez ich delegatów, uwzględnione będzie i zaprowadzona zostanie kasa oszczędnościowo-wkładowa, zamiast proponowanej przez zarząd emerytalnej z ustawą normalną.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Ze względu na natrafiające się trudności w razie czasowej nieobecności osób, zalatwiających w domach czynności meldunkowe, a mianowicie: w prawidłowem i we właściwym czasie wypełnieniu przez lokatorów formalności meldunkowych, w niezbędnych dla policji pilnych kwerendach w gruntowych księgach ludności i w sprawdzaniu tychże ksiąg, polecam pp. komisarzom zarządzić: 1) aby właściciele, dzierżawcy i administratorzy domów na wypadek słabości lub wydalenia się z miasta osoby upoważnionej do prowadzenia meldunków, bezzwłocznie zawiadamiali policję, komu przez ten czas polecono wypełniać obowiązki; 2) aby osoby, prowadzące meldunki, wychodząc z domu na miasto, zostawiały u stróżów lub w swojem mieszkaniu wiadomość, gdzie ich w razie pilnej potrzeby można znaleźć".

= Z przeznaczonej z funduszów miejskich sumy 3,000 rs. na gratyfikacje dla straży ogniowej otrzymali jednorazowe zapomogi w następującym rozmiarze: po 200 rs. brandmajstrzy pp.: Rupniewski, Rosiński i sekretarz straży Rudniew; po 100 rs. brandmajstrzy: Aleksandrowicz i Łunda; po 50 rs. b. brandmajster Wilczyński i majster kominiarski Nowicki, po 40 rs. majstrowie kominiarscy: Dychtowicz, Królikowski i Bączyński; po 35 rs. trzej maszyniści, wreszcie do równego podziału strażaków: w 1-ym oddziale 453 rs. 50 kop., 2-im 341 rs., 3-im 378 rs., 4-ym 370 rs. i 5-ym prazkim 332 rs. 50 kop.

= Stała mieszkanka Warszawy, pani Wanda Turkowska, oddawna powziąwszy zamiar założenia nowego biura posłańców, złożonego z samych kobiet, na wniesione w tym względzie podanie otrzymała odmowną odpowiedź z tego głównie powodu, że dotychczasowa liczba w Warszawie posłańców jest aż nadto wystarczającą, a nawet ma zostać zredukowaną.

= Utrzymujący lombard przy ulicy Pańskiej złożył dobrowolną deklarację, że będzie w tym roku pobierał procent nie większy jak 3% na miesiąc, włączające za to asekurację i wszelkie koszty biurowe.

= Od kilku dni daje się zauważyć przepełnienie szpitali miejskich i tylko w trzech są wolne łóżka, a mianowicie: u św. Łazarza 32, św. Rocha 4 i św. Ducha 4; w innych wszystkie miejsca są zajęte.

= Latarnie miejskie, poczynając od dzisiaj, winny być zapalane punktualnie o godzinie 5-ej po południu, a gaszone o trzy kwadranse na 7-mą rano.

= Skwer na placu Bankowym, który od lat wielu stał się ofiarą przekupniów, żebraków i pospólstwa, czerpiącego wodę ze studni wodociągowej, znajdującej się na środku tego skweru, w r. b. otoczy opieką komitet nad plantacjami, wprzód jednak, zgodnie z decyzją władzy wyższej, studnia wodociągowa zostanie rozebraną i przeniesioną na Stare Miasto, na miejscu zaś studni stanie wielka latarnia Siemens'a, do oświetlenia drogi przechodniom na skwerze. Studnia z placu Bankowego stanie w miejscu jednej z kolumn wodociągowych na Starem Mieście.

= Zbiornik wodociągowy z wieżą ciśnień na Pradze przy wale ochronnym ulegnie w r. b. gruntownej przebudowie, a to z powodu, że wieża ciśnień jest za nizką w stosunku do budowli na Pradze i przez to ciśnienie w rurach jest nader słabe i do wyższych piętr kamiennic prazkich woda nie dochodzi. Według opracowanego projektu przebudowy tego budynku, zadecydowano podwyższenie wieżyczki o 9 stóp. Jednocześnie z przebudową zbiornika wodociągowego skwer, otaczający ten budynek, doprowadzony będzie do porządku, tak, iż cała ta miejscowość znacznie zyska.

= W sobotę, t. j. d. 23-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji II ej przemysłu chemicznego, którego porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniej sesji, 2) sprawozdanie z bieżącej literatury chemicznej, wreszcie 3) sprawy bieżące z dziedziny przemysłu chemicznego i drobne wiadomości.

= Na przedstawienie magistratu władza wyższa zatwierdziła na dalsze trzechlecie na urzędach starszego i podstarszego zgromadzenia siodlarzy pp.: Józefa Rentla i Henryka Greulicha.

= Na przedstawienie zarządu instytutu głuchoniemych i ociemniałych stypendja Imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Edymburskiej otrzymali głuchoniemi: Antoni Ostrowski, Wacław Grabowski i Wanda Cieślińska.

= Weterynarz miejski, asesor Tomaszewski, po wyzdrowieniu objął od dziś obowiązki służbowe.

= Wczoraj wyjechał do Nizzy na kilka miesięcy p. Ludwik Szwede, prezes administracji ogólnej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Bawi w naszem mieście powieściopisarz, Józef Rogosz.

= W dniu wczorajszym wyjechali: prezes lubelskiego sądu okręgowego r. r. s. Kłopow do Wilna; członek ministerjum sprawiedliwości r. r. s. Karnicki do Petersburga, wicegubernator r. d. Suchotin i naczelnik dyrekcji naukowej r. r. s. Dobrowolski do Siedlec; przyjechali zaś: prezes departamentu warszawskiej izby sądowej r. r. s. Markow z Petersburga, członek izby sądowej r. r. s. Pistolkors z Biały i wiceprokurator tejże izby r. s. Mandrykin z Petersburga.

= J. E. ksiądz Kazimierz Ruszkiewicz, biskup sufragan, w dniu wczorajszym wyjechał do Giżyc, w powiecie sochaczewskim, dla celebrowania na pogrzebie ś. p. Suskiego.

= Z teatru.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniu „Teścia" w teatrze Rozmaitości bawiono się doskonale.

Licznie zebrana publiczność przyjmowała artystów nieustannemi oklaskami.

Komedja graną była po raz 30-ty.

* Jutro w teatrze Wielkim tragedja w pięciu aktach „Mazepa" z p. Prażmowskim w roli tytułowej.

Amelją będzie panna Noiretówna, a rolę wojewody odtworzy p. Leszczyński.

* Jutro w Rozmaitościach komedja Fredry (syna) „Oj młody, młody!"

Widowisko rozpocznie „Lolotta" z panią Lüdową.

* Na scenie teatru Wielkiego odbędzie się jutro próba jeneralna ze wznowionej opery Verdi'ego „Moc przeznaczenia" (*Forza del Destino*).

Opera daną będzie w sobotę z udziałem pani Gini-Pizzorni i p. Gambarellego.

* Głośna sztuka Sudermana „Koniec Sodomy" wystawioną będzie w przyszłym tygodniu z p. Ładnowskim w głównej roli Wilhelma Jänisch.

* Z dramatów zaprojektowano na środę przyszłą „Żywy posąg".

W dniu tym daną będzie w teatrze Rozmaitości komedja Sardou „Safanduły", w której odbędzie się trzeci debiut p. Waroczewskiego.

* W dniu 2-im lutego odbyć się ma w teatrze Wielkim poranne przedstawienie na dochód p. Leopolda Matuszyńskiego, reżysera opery, który ukończył w r. b. pięćdziesiąt lat pracy na scenie warszawskiej.

Na przedstawienie to daną będzie „Halka".

* Wobec powodzenia, jakiem cieszy się „Człowiek o stu głowach", postanowiono nie przerywać szeregu widowisk tej wybornej krotochwili.

Jutro więc, zamiast projektowanego „Barona cygańskiego" dany będzie „Człowiek o stu głowach".

Widowisko rozpoczną „Węglarze" z Zimajerową.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1,126, Rozmaitości 233, Małym (przedstawienie zawieszone), w cyrku 270, na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 310 i na odczycie pani Heleny Rogozińskiej (Hajoty) w sali ratuszowej 450.

= Z muzyki.

* (*St. C.*) Na wczorajszym wieczorze „większym" w Towarzystwie muzycznem p. Henryk Melcer po raz pierwszy przedstawił się słuchaczom po ukończeniu studjów w instytucie muzycznym jako solista fortepjanowy.

W młodym a uzdolnionym pracowniku przybywa siła wykonawcza, rokująca dążenia poważne.

W traktowaniu wykonanych wczoraj utworów zaznacza się pewna doza samoistności, odrębności, o którą tak trudno wśród rzeszy fortepjanistów.

Pan Melcer przytem posiada wysoko już posuniętą technikę, która stanowić musi niezbędną podstawę materjalną do działalności artystycznej.

Za treść wczorajszego popisu posłużyły: toccata i fuga Bacha-Tausiga (D-minor), nokturn Chopina (Des-major), zręczny kaprys w stylu dawnym, w którym Paderewski wybornie zmodernizował D. Scarlattiego, i walc z op. „Eugenjusz Oniegin" Czajkowskiego w wielce trudnym układzie Pabsta.

Nad program p. Melcer wykonał etiudę Chopina i mazurka Leszetyckiego.

Drugim popisem instrumentalnym była gra p. Antoniego Cynka, pierwszego wiolonczelisty w orkiestrze opery warszawskiej. W wykonaniu dwóch części koncertu Goltermanna (H minor), oraz pieśni wieczornej Schumanna i gawota Fitzenhagena, artysta uwydatnił ton jędrny, o czystej intonacji; z przymio-

tów zaś estetycznych, swoboda od wszelkiej przymieszki sentymentalnej stanowi szczególniej dodatnią stronę artysty.

W części wokalnej słuchacze mieli śpiew solowy znanej już u nas z występów estradowych p. Ireny Vincenti, która wykonała arję z opery „Don Juan" Mozarta (*Non mi dir*) i pieśń „Sen czarowny" Meyer-Helmunda.

Chóry Towarzystwa odśpiewały hymn Haydna „Tyś Pan!" bez rzeczywistego wykończenia artystycznego.

═ U ociemniałych.

Na ostatniem posiedzeniu członków Towarzystwa ociemniałych, któremu przewodniczył wicedyrektor warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych, p. Jeżewski, odczytano sprawozdanie z obrotu funduszów Towarzystwa za przeciąg czasu od d. 11-go marca 1890 go r. do 22-go grudnia r. z.

Ze źródła tego dowiadujemy się, iż fundusz żelazny Towarzystwa wynosi obecnie rs. 7,602 kop. 40; że kasa tak zwana „na bieżące potrzeby", powstała z odsetek od funduszu żelaznego, a posiadająca już kapitał rs. 1,091 kop. 99½, w okresie sprawozdawczym wydała na stałe zapomogi, jednorazowe wsparcia, na opłacenie szpitali, pogrzebów i inne nieodzowne potrzeby rs. 854 kop. 88, że w końcu kasa pożyczkowa przy funduszu rs. 863 kop. 30, wydała kilkadziesiąt krótkoterminowych pożyczek, ogólny zaś jej obrót wynosił rs. 1,937.

Wreszcie przewodniczący zawiadomił zebranych członków, iż ks. kanonik Jagodziński złożył na ręce prezesa Towarzystwa, jako jednorazową ofiarę od pani I. W. R. rs. 100 na powiększenie kapitału żelaznego.

Wiadomość ta została przyjętą przez obecnych żywemi oznakami szczerej wdzięczności dla ofiarodawczyni.

═ Zamiast kasy.

Zarząd jednej z fabryk na Pradze, zamiast otwarcia miejscowej kasy zaliczkowo-wkładowej dla czterdziestu kilku pracowników, wykupił książeczki oszczędności.

Robotnicy chętnie przyjęli podany im środek oszczędzania i w ciągu jednego roku odłożyli po 14 rs. od osoby.

Fabryki, nie posiadające własnych kas, mają pole do pożytecznego naśladownictwa.

═ Zmiany pocztowe.

Od d. 13 go b. m. mieszkańcy Brześcia i Izbicy pozyskali ważne udogodnienie w komunikacji pocztowej.

Oto będą oni mogli wysyłać i odbierać listy pieniężne i przesyłki wszelkiego rodzaju codziennie, nie zaś, jak dotąd, dwa razy tygodniowo.

Trakt pocztowy z Brześcia kujawskiego zniesiono, natomiast Izbicę połączono w bezpośredniej komunikacji z Kołem, a Brześć po dawnemu ma łączność z Włocławkiem.

Pocztę zobowiązali się dowozić według nowego rozporządzenia poczthalterzy tamtejsi.

Z powodu gęstej kry na Wiśle i wypływającego ztąd niebezpieczeństwa podczas przewozu poczty na promach, korespondencja dla powiatów: lipnowskiego i rypińskiego skierowana została do czasu na Warszawę.

═ Nowe wagony.

Dowiadujemy się, że tabor osobowy kolei wiedeńskiej ma być już wkrótce zastąpiony nowym, ku czemu odpowiedni fundusz, przenoszący miljon rubli, wyznaczony został.

Naprzód przybędą wagony klasy I-ej i II-ej w liczbie 90 sztuk, urządzone według wszelkich tegoczesnych wymagań, przy zapewnieniu możliwej wygody podróżującej publiczności.

Wagony, o jakich mowa, zbudowane być mają tak, że dany wagon zajwierać będzie tylko miejsca jednej klasy, t. j. cały wagon klasę I lub II-gą.

Wagony wszystkie będą przechodnie, co niezmiernie ułatwi służbie obsługującej pociągi rewizję biletów, która będzie mogła być dokonywaną w czasie biegu pociągu.

Dotychczas nie zdecydowano tylko, jakie oświetlenie ma być zastosowane, choć wszelkie dane przemawiają za tem, że przeważy tu system oświetlenia elektrycznego.

═ Nowy sposób.

Od paru dni w różnych punktach miasta posłańcy rozdają ogłoszenia, zawiadamiające o parcelacji jednego z folwarków w okolicy Warszawy.

Podług ułożonego planu parcelacji, można nabywać najmniejsze nawet kilkunastoprętowe przestrzenie.

═ Warunek testamentowy.

Tutejszy mieszkaniec, p. Bronisław Dmochowski, otrzymał zawiadomienie o śmierci brata Wiktora Dmochowskiego, nastąpionej w zeszłym miesiącu w Dijon we Francji.

Nieboszczyk zostawił 70,000 franków majątku, który przekazuje bratu pod warunkiem przewiezienia zwłok do kraju i złożenia w grobie rodzinnym.

Testament opiewa, że pieniądze mają być odebrane dopiero po zadośćuczynieniu woli zmarłego.

Ś. p. Wiktor Dmochowski był w Dijon współwłaścicielem fabryki zegarków.

═ Także amator.

Ze stojącego w ogrodzie Saskim kiosku meteorologicznego zniknęła przed dwoma tygodniami część termometru, a mianowicie rurka szklana z rtęcią.

Obecnie od paru dni niema już i reszty owego termometru, t. j. podziałki i podstawy.

Jeżeli nad kioskiem nie zostanie rozciągnięta opieka, zniknąć mogą powoli i pozostałe dotąd przyrządy.

═ Nowe oszustwo.

Od pewnego czasu w różnych stronach miasta, najczęściej zaś na Krakowskiem-Przedmieściu w pobliżu starej poczty zaczepia przechodniów jakiś wyrostek, proponujący nabycie tanich wyborowych perfum.

Ponieważ spore flaszeczki ceni po 30 do 40-tu kopiejek, więc na amatorach nie zbywa.

Dopiero po rozpakowaniu okazuje się oszustwo, we flakonach bowiem znajduje się czysta woda zaprawiona kropelką zapachu, który nader szybko ulatnia się.

═ Zatrucie nikotyną.

Jakiś domorosły i samozwańczy lekarz poradził pani S., żonie urzędnika bankowego, aby wyrzuty, tworzące się na twarzy i szyi 10-letniej córeczki, posmarowała sokiem od fajki, a te niezawodnie znikną.

Matka usłuchała nierozsądnej rady i onegdajszego wieczora sokiem fajczanym córeczkę wysmarowała.

Już w ciągu nocy dziecko dostało gorączki, wymiotów i musiano wezwać lekarza, który stwierdził zatrucie nikotyną.

Niebezpieczeństwo, grożące życiu, tylko szybki i energiczny ratunek usunął, lecz stan zdrowia dziecka jeszcze nie jest dobry.

═ Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Dzielnej pod № 22-im Berkowi Kalwarze skradziono różne rzeczy na sumę 567 rs. — Z mieszkania Karola Sapiechy przy ul. Marszałkowskiej pod № 32-im skradziono zegarek złoty wartości 100 rs. — Z mieszkania Ruchli Welsdorfowej, zamieszkałej przy ul. Gęsiej pod № 25-ym, skradziono różne przedmioty na sumę 111 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Świętojerskiej pod № 18-ym Szmulowi Tatarowi skradziono różne rzeczy na sumę 125 rs.

═ Oszustwo.

Kolonista z gm. Piaseczno, Wojciech Perkowski, zmieniając banknot 100-rublowy, dostał od handlarza nieznanego mu z nazwiska same kupony.

Perkowski, znając kupony listów zastawnych ziemskich, był spokojny co do ich prawdziwości, lecz nie dostrzegł, iż są one płatne dopiero za 8 lat.

Oszust, dzięki usilnym poszukiwaniom, został odnaleziony. Jest to Hersz Benker z Radzymina.

Pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej.

═ Nieostrożna jazda.

Wóz roboczy № 1371 przejechał na ul. Nowolipki 13-letniego Lejbę Rawermana, który poniósł bolesne obrażenia; po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono go do mieszkania pod № 44-ym przy ul. Dzikiej.

Na Pradze bryczka włościańska przejechała dwie kobiety.

Jedna z nich, Wiktorja Milewiczowa, uległa złamaniu lewej ręki, druga zaś, Katarzyna Lietmanowa, otrzymała dotkliwy szwank krzyża i zwichnęła nogę.

═ Fatalny upadek.

W ustępie domu pod № 19-ym na Starem Mieście wpadł do otwartego kanału Franciszek Działak.

Wydobyto go bezzwłocznie z silnem obrażeniem prawej ręki.

Działaka, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 34-ym przy ul. Nowy Świat.

═ Na lodzie.

Kilku wyrostków, ślizgając się wczoraj na sadzawce za rogatką wolską, ująwszy się za ręce, utworzyło rodzaj koła.

Podczas przyśpieszonego biegu jeden z chłopców przerwał łańcuch, wskutek czego wszyscy upadli.

Dwaj malcy ulegli dotkliwym obrażeniom, a mianowicie: Kacper Jaworski, 13 letni uczeń szkoły technicznej kolejowej, złamał nogę, a Wincenty Knoll zwichnął rękę w ramieniu i zranił się ciężko w lewą skroń.

═ Uszkodzenie parowozu.

W dniu wczorajszym, pomiędzy stacjami Wawer i Otwock, pociąg towarowy № 22 był zatrzymany z powodu uszkodzenia się jednego z dwóch prowadzących pociąg parowozów.

Z Otwocka pociąg wyprawiono z jedną lokomotywą.

═ Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora Antonina Tarkowska, wdowa po ajencie handlowym, stale zamieszkała w Tomaszowie, przyjechała do brata swego, przedsiębiorcy robót brukarskich, z żądaniem 500 rs. pożyczki.

Brat nie uchylał się od dania pieniędzy, lecz domagał się wskazania celu znacznego wydatku.

Tarkowska nie chciała nic wyjaśnić, a widząc, iż prośba jej nie będzie spełnioną, wypiła sporą ilość kwasu karbolowego, mówiąc:

— Będziesz miał moją śmierć na sumieniu.

Pomimo natychmiastowej pomocy, stan zdrowia otrutej jest groźny.

Desperatka została dotknięta obłędem, który tłamaczy rozpaczliwy zamach.

═ Zaczadzenia.

Nocy wczorajszej pod № 4-ym przy ul. Folwarcznej, wskutek zawczesnego zasunięcia blachy w piecu, zagorzał Antoni Mielnicki, liczący 22 lata wieku.

Życiu Mielnickiego, odwiezionego do szpitala praskiego, grozi niebezpieczeństwo.

W Targówku z tej samej przyczyny zagorzała rodzina Feliksa Millera, złożona z 5-ciu osób.

Wszystkich do zmysłów przyprowadzono, lecz 10-letnia Amelja Millerówna w kilkanaście godzin później zmarła.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 27-go stycznia wydawane będą w zarządzie Towarzystwa dobrzelińskiego fabryk cukru bilety wejścia na nadzwyczajne zgromadzenie ogólne, mające się odbyć dnia 30-go stycznia.

— D. 27-go stycznia rozpocznie się w warszawskim Banku handlowym wydawanie nowych talonów dywidendowych do akcyj głównego Towarzystwa rosyjskich kolei.

— D. 27-go stycznia, w zarządzie dóbr państwowych w Radomiu, odbędzie się licytacja na sprzedaż majątku poduchownego Drogowla, rozległości 374 morgów 7 prętów miary nowopolskiej, w powiecie opatowskim, guberuji radomskiej, od rs. 9,957 kop. 95.

— D. 27-go stycznia, w zarządzie dóbr państwowych w Radomiu, odbędzie się ponowna licytacja na sprzedaż majątku poduchownego Kamień Plebański, przestrzeni 111 morgów 8 prętów miary nowopolskiej, w pow. sandomierskim, gub. radomskiej, od rs. 3,905 kop. 68.

— D. 27-go stycznia, w zarządzie kolei libawo-romeńskiej w Mińsku, odbywać się będzie licytacja na dostawę żelaza różnych rozmiarow ogółem w ilości 18,350 pudów, a mianowicie pierwszego gatunku 4,197 pudów i drugiego 14,153 pudów; wadjum należy złożyć w wysokości 10% zadeklarowanej sumy.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 20-ym b. m.: „Zamieszczone w paru dziennikach wiedeńskich pogłoski o zamierzonem skasowaniu sądu apelacyjnego w Krakowie dla ewentualnego złączenia tegoż sądu z apelacją lwowską, według najlepszych źródeł, są bezpodstawną wiadomością, czyli t. zw. kaczką dziennikarską.—Henryk Sienkiewicz bawi tu od dni kilku. Znakomity pisarz cieszy się dobrem zdrowiem. — Kazimierza Pochwalskiego, artystę-malarza, przenoszącego się na stały pobyt do Wiednia, grono kolegów i przyjaciół pożegnało wspólną biesiadą. — Redakcję *Czasopisma technicznego*, objął p. Romuald Meus, architekt. — Z Wiednia donoszą, iż prezesem sądu krajowego pierwszej instancji w Krakowie, w miejsce pana Madejewskiego, który ustępuje z tego stanowiska, ma zostać p. Budzynowski, obecnie radzca przy najwyższym trybunale w Wiedniu. — Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych zamianowało swoim prezesem na r. b. dra Henryka Jordana, profycznego wersytetu, znanego filantropa.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 18-go b. m.: „Komisja śledzcza, wybrana z łona rady miejskiej, stwierdziła dziś, że zarzuty, jako radni korzystali z swych mandatów, są bezpodstawne. — Izba handlowa wybrała dziś na r. b. prezesem ponownie piwowara, p. Kiselkę, a wiceprezesem aptekarza Piepesa.— Liczba notarjuszów we Lwowie ma być o jednego pomnożona; zamiast 6-iu, będzie 7-iu. Na trzy skutkiem śmierci opróżnione notarjaty zaproponowani zostali pp.: Lenartowicz, Piszek i Krans. W przeciągu kilku miesięcy zmarło we Lwowie trzech notarjuszów. Prezesem związku notarjuszów wybrano rejenta Jasińskiego, dyrektora lwowskiej kasy oszczędności.— Wiedeńskie poselskie Koło wybrało do komisji parlamentarnej: Jaworskiego, Madejskiego, Benoego, Dawida Abrahamowicza i br. Gołuchowskiego.— Skutkiem zasp śnieżnych wstrzymano ruch na kołomyjskich kolejach lokalnych.

× **Do dziejów influenzy.** Henryk de Parville podaje w przeglądzie naukowym w *Journal des Débats* „Zapiski mieszczanina paryzkiego", który opisuje panującą za czasów Karola VI-go i Karola VII-go epidemję, symptomami wielce do influenzy zbliżoną: „*Anno 1427*". *Item* w owym czasie, około 14-tu dni przed św. Remigjuszem (dzień świętego tego przypada w kalendarzu w d. 1-ym października), spadło zaraźliwe powietrze, z którego wielce złośliwa choroba powstała t. zw. „*La Dando*", a żaden i żadna nie zdołali się jej wywinąć. Choroba objawiała się jak następuje. Rozpoczynała się w nerkach i plecach, a kto jej dostawał, sądził, iż cierpi na kamienie nerkowe. Tak dojmującemi były boleści. Następnie przychodziły silne dreszcze i w tym stanie, nie mogąc ani pić, ani jeść, ani spać, przetrwał każdy mniej więcej 8, albo 10, albo 15 dni zrzędu; z kolei pojawił się tak uporczywy kaszel, iż księdza na ambonie słychać nie było, tyle hałasu sprawiali kaszlący. *Item*, trwało to do Wszystkich Świętych, a nawet około 14-tu dni dłużej. I nie było nikogo, tak mężczyzny, jak kobiety, którzyby nie chodził z napuchniętą twarzą lub zczerwieniałym nosem od głośnego kichania, a przy spotkaniu pierwszem było pytanie: „Czy miałeś już „Dando"?". Jeżeli kto nie miał jej, to mu się odpowiadało: „Miej się na baczności, żebyś swojej cząstki nie złapał." I rzeczywiście, nie kłamano mówiąc tak; bo też niewielu się tylko znalazło, wielkich i małych, kobiet i dzieci, którzyby przez pewien czas nie doznali kataru, dreszczów lub kaszlu, trwających aż nadto długo."

× **O względy pięknej.** Pomiędzy dwoma oficerami garnizonu marsylskiego, podpułkownikiem i kapitanem, starających się o względy pewnej damy jednocze

śnie, przyszło temi czasy do oryginalnego pojedynku. Dwaj rywale parę dni temu spotkali się w ujeżdżalni, z czego korzystając podpułkownik, zaczepił słówkiem jakiemś kapitana, kapitan zaś w odpowiedzi zawołał: „Gdybym nie był podwładnym pańskim, jużbym cię był spoliczkował”, a podpułkownik na to: „Czyń, jak gdybyś był mi równym”. I oto kapitan uderzył podpułkownika, poczem bezpośrednio na miejscu i bez świadków porwano się do broni. Jeden z fechtmistrzów, który właśnie na scenę tę nadszedł, próbował walczących rozdzielić; zanim mu się to jednak udało, podpułkownik otrzymał ranę w twarz. Obaj rywale odsiadują tymczasem 30-dniowy areszt, czekając na dalszy ciąg kary.

× **Samobójstwo dżokeja.** Pierwsze wielkie w obecnym sezonie wyścigi w Nizzy, odwołane zrazu dla ulewnego deszczu, przyszły następnie do skutku i dwie za sobą pociągnęły ofiary: kosztownego konia, który padł w biegu tak nieszczęśliwie, iż go na miejscu dobić musiano, i ambitnego dżokeja, który wyskoczył z piętra oknem i zmarł po godzinie. Skutkiem ulewy potworzyły się na torze nierówności i kałuże, wobec których 12-tu jeźdźców mniej więcej ciężkie odniosło uszkodzenia, 6-iu zaś dżokejów za nieprawidłowe biegi uległo karze, każdy po 200 fr. Jeden z tych ostatnich, nazwiskiem William Petit, odprowadziwszy konie swoje do stajni w niewielkim zajezdzie w Var, wręczył zegarek swój i pugilares jednemu z kolegów, poczem z drugiego piętra zajazdu wyskoczył oknem na podwórze. Śmierć nastąpiła niebawem. Klub wyścigowy, który zajął się pogrzebem samobójcy, przedstawił sprawę tak: iż dżokej niezdrów już przyjechał z Anglji i tak się zaziębił silnie, iż wpadł z gorączki w obłęd i w przystępie tego ostatniego odebrał sobie życie.

× **Wiekowy ajent.** Postrach rzezimieszków angielskich, głośny szef tajnej policji Birminghamu, mr. Black, przenosi się dla spóźnionego wieku w stan spoczynku. Mr. Black, jeżeli się tak rzec godzi, ojciec jego bowiem był szefem policji w Bristolu, zamiłowanie do fachu swego przyniósł na świat ze sobą. W r. 1866-ym przydzielono go do oddziału policji w Birmingham i od tej pory nazwisko jego rozgłośnem stało się w całej Anglji. W czasie długiej karjery swojej uwięził przeszło 3,000 osób, a odznaczył się między innemi odkryciem spisku fenjan w r. 1869-ym i fabryki bomb dynamitowych w r. 1883-im. W czasie pewnych wyścigów w pobliżu Rugby przyłapał w przeciągu 35-iu minut ośmiu złodziei kieszonkowych. Emerytura zasłużonego ajenta wynosi 150 funt. sterl.

Na wpisy.

Z Niecałej № 1 rs. 1.

Na opał dla biednych.

Stefan Cybulski wygrane rs. 1.—Blanka kop. 12.

Na kolonje letnie.

Adolf i Marja Wentzl. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Marjanna Mizera za nieposłuszeństwo kop. 50. — Zosia G. rs. 1 kop. 50.

— Otrzymujemy pismo następujące: „Za ofiarowane rozmaite dary przez osoby dobroczynne, z okazji świąt Bożego Narodzenia, warszawski szpital dla dzieci składa niniejszem serdeczne podziękowanie, a mianowicie: redakcji *Wieczorów rodzinnych* i tym, którzy przez pośrednictwo tejże redakcji raczyli ofiarować różne rzeczy oraz p. Juljanowi Fuchsowi za bakalje, p. Michałowskiemu za trzewiczki, p. H. F. Flattowi za cukierki, a także wszystkim innym osobom za ofiary, niech Pan Bóg nadgrodzi”.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Franciszek Łętowski,**

b. urzędnik drogi żelaznej nadwiślańskiej, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 20-ym stycznia r. b., przeżywszy lat 49. Pozostali w głębokim smutku siostra i bracia zapraszają na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 22-im stycznia to jest w piątek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —234

† Dnia 23-go stycznia r. b., jako w dzień imienin

ś. p. Marji z Śliwińskich

Kwiecień,

zmarłej w Kutnie dnia 3-go b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Przy tej sposobności składa serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim tym, którzy raczyli uczestniczyć w oddaniu zmarłej ostatniej posługi przy odprowadzeniu zwłok w dniu 5-ym b. m. —134

† **Za duszę ś. p.**

Ildefonsy Diermajer,

odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 23-go b. m., to jest w sobotę, w kościele św. Józefa (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9 ej** rano, na które zaprasza się krewnych i życzliwych. 2—226—

† Jutro, to jest dnia 22 b. m., jako w bolesną rocznicę imienin

ś. p. Wincentego Zaremby,

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godz. **10-ej** rano w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —230—

† W dniu 22-im stycznia, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Gustawa Fritschego,

doktora medycyny, członka rady opiekuńczej Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi, na które zarząd Towarzystwa zaprasza krewnych i znajomych. —231

† W piątek, dnia 22-go stycznia r. b., o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży odbędzie się w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Stanisławy z Brodowskich

Mateckiej,

nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż i dzieci zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —223

† **Za spokój duszy**

ś. p. Wincentego Bielskiego,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo dnia 22-go b. m., t. j. w piątek, o godz. **10-ej** rano w kościele św. Aleksandra.—224

† Dnia 22-go stycznia, w piątek, w kościele św. Krzyża, o godz. **10 i pół** rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Olgi z hr. Czackich Iżyckiej,

jako w trzecią bolesną rocznicę jej zgonu, na które niniejszym mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.—133

† Wszystkim, którzy w dniu 19-ym b. m. raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. córce mojej **Helenie z Burczymuchów-Kamińskich**, 1-go ślubu **Stawrowskiej**, 2-go **Własow**, składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać”. 232

Katarzyna Burczymucha-Kamińska z rodziną.

Z Petersburga.

Kijewsk. słowo występuje przeciw mniemaniu, jakoby bank państwa nie mógł zajmować się komisjonerstwem prywatnem.

„Nigdzie—pisze dziennik kijowski — uprzedzenia nie utrzymują się dłużej, jak właśnie wśród przedstawicieli nauki. Uprzedzenia te, uświęcone tradycją, zmieniają się w pewnego rodzaju nagniotki umysłowe, których dotknięcie wywołuje ból i gniew. Do takich właśnie nagniotków umysłowych należy wśród ekonomistów russkich doktryna neutralności rządu w rzeczach handlu.

„Gdyby kwestja dotyczyła wyłącznie nagniotków doktrynerów, możnaby na to nie zwracać żadnej uwagi; na nieszczęście opinja, o której mowa, jest nader rozpowszechniona skutkiem wielkiej liczby osób interesowanych. Wobec tego, gdyby przyszło do zorganizowania eksportu np. zbożowego przy pośrednictwie banku państwa, eksport taki musiałby istnieć równolegle obok eksportu komisjonerów prywatnych.

„Nie ulega wątpliwości, iż z biegiem czasu eksport prywatny, jako mniej dogodny dla producentów, będzie musiał ustąpić miejsca eksportowi banku państwa. Producenci uwolnieni wtedy zostaną od całej masy pośredników, mających dla wytwórczości wiejskiej takie znaczenie, jak szarańcza, niszcząca zboże. Z drugiej strony, otrzymawszy zaliczenie, każdy właściciel ziemski nie będzie sprzedawał swego zboża pod naciskiem chwilowej potrzeby, ceny ustalą się i całe państwo zyska na tem niewątpliwie. Konsumenci znów otrzymywać będą zboże bez tych domieszek, jakie dziś się w niem znajdują i będą odbierali chleb zdrowy bez surogatów. Obustronność korzyści tak dla odbiorców, jak i producentów w sposób zupełnie naturalny osłabi pośrednictwo prywatne i z czasem cały handel zbożowy może skoncentrować się wyłącznie w rękach banku państwa. Skoncentrowanie się zaś eksportu zbożowego w rękach rządu wytworzy ze swej strony możność kierowania cenami bez potrzeby płynięcia za ich prądem. Wreszcie rządowe magazyny zbożowe staną się pożyteczną rezerwą na wypadek podobnej klęski, jaka dotknęła 20 gubernij w r. z.”

Dziennik zwraca uwagę, iż usiłowania w tym kierunku czynione już były w r. 1825-ym.

Petersb. wied. podają następującą wiadomość:

„Towarzystwo opieki nad nauczycielami w Rosji, opracowawszy nowy projekt ustawy kasy emerytalnej, w r. b. zaczęło wprowadzać go w wykonanie. Emerytura dożywotnia wydawana będzie w wysokości 120 rs. rocznie wszystkim członkom, którzy doszli do 46-ciu lat wieku i znajdowali się na liście uczestników lat 25. Fundusz emerytalny, jakim w danej chwili rozporządza towarzystwo, wynosi 30,000 rs.”

Dzienniki petersburskie donoszą, iż wkrótce w Petersburgu otwartą zostanie szkoła rękodzielnicza, której specjalnością będą wyroby z *papier maché* i drzewa farbowanego. Będzie to podobno jedna z pierwszych szkół tego rodzaju.

Jak wiadomo, tkaniny, zabarwione farbami anilinowemi, w zetknięciu z wilgotną skórą, wywołują jej zapalenie. Otóż dzienniki petersburskie donoszą, iż jeden z techników, p. Krajewski, wynalazł sposób zrobienia farb anilinowych nieszkodliwemi przynajmniej pod wyżej wymienionym względem. Pan K. ofiarował swoje usługi fabrykantom tkanin bawełnianych w Moskwie.

Petersb. wied. piszą:

„Od czasu, kiedy jedna z drugorzędnych gazet paryzkich rozpuściła sensacyjną, lecz mało prawdopodobną pogłoskę o ogłoszeniu niezależności Bułgarji, minęło kilka dni, zanim wyjaśniło się to i owo w tej i dziś jeszcze zagadkowej historji, będącej źródłem wzmiankowanej powyżej wiadomości. Nie ulega wątpliwości, że w Sofji nie wszystko jest pomyślnem i że ks. Ferdynand wraz ze Stambułowem znajdują się w ciężkich opałach. O ile się zdaje, nie przebierająca w środkach dyktatura pseudo-pierwszego ministra bułgarskiego budzi coraz więcej niezadowolenia wśród oficerów armji bułgarskiej. Nie mając możności wywarcia nacisku na element wojskowy z obawy doprowadzenia konfliktu do otwartej walki ulicznej, Stambułow postarał się, aby przeszkodzić niezadowolonym oficerom w porozumiewaniu się z emigracją zagraniczną, tj. z najlepszą i najpatrjotyczniejszą częścią inteligencji bułgarskiej. W tym celu z uprzejmą pomocą Austrji, Włoch i Niemiec rozpoczął on prześladowanie emigrantów bułgarskich, znajdujących się na terytorjum serbskiem. P. Pasicz znalazł się w formalnym ogniu krzyżowym propozycyj dyplomatycznych ze strony mocarstw ligi pokoju. Zwłaszcza pożądanem jest dla p. Stambułowa wydanie Rizowa. Rizow w Belgradzie stanowi wcale poważną groźbę dla rządów samozwańców bułgarskich. Gdyby p. Pasicz zgodził się wydać Rizowa na męki i tortury w ręce katów stambułowskich, pseudo-minister bułgarski byłby gotów polepszyć stosunki księztwa z Serbją. Lecz dla p. Pasicza naturalnie obcą jest nawet sama myśl o podobnym nizkim postępku. Odpowiedział on na wszystkie natrętne przyczepki dyplomacji ligi pokoju, że p. Rizow pozostanie w Belgradzie do otwarcia żeglugi i że następnie na statku — prawdopodobnie towarzystwa czarnomorsko-dunajskiego ks. J. Gagarina— odesłany zostanie do Rosji, gdzie, rozumie się, znajdzie się już w zupełnem bezpieczeństwie przed p. Stambułowem. W ten sposób kontyngens więźniów stambułowskich nie powiększy się o jedną ofiarę, a nawet dyplomacja austrjacka nie będzie w stanie poróżnić z tego powodu Bułgarji z Serbją. Tymczasem samej komedji kobursko-stambułowskiej grożą najrozmaitsze niebezpieczeństwa zewnątrz i wewnątrz kraju. Jest to zupełna prawda, lecz Serbja nie ma żadnego powodu do zaciągania się do służby policyjnej na żołdzie uzurpatorów bułgarskich.”

Z izby francuzkiej.

Naszkicowany w depeszach obraz bezprzykładnej w swoim rodzaju sceny, jaka odegrała się onegdaj w izbie francuzkiej, uzupełniamy kilkoma jeszcze koniecznemi szczegółami.

Gdy Laur i Lesenne wnieśli swą wstępną interpelację z powodu rozdawnictwa orderu legji honorowej, obecny prezes ministrów Freycinet powstał niezwłocznie z miejsca i oświadczył krótko a energicznie: „Interpelacja ta, pozornie prowokująca rząd do wystąpienia przeciw oskarżeniom *Intransigeanta*, ma na celu oszczerstwa, najgminniejszej natury, odczytać z mównicy, aby im nadać szerszą popularność. Co do mnie, nie poniżę się odpowiedzią na podobną interpelację (oklaski). Izba, jako udzielna pani, rozstrzygnie, czy trybuna przy ustroju parlamentarnym ma posłużyć za środek do oczerniania i łżenia rządu republikańskiego (głośne oklaski).

Deputowany Delpèche: Do kanału z taką interpelacją!

Gdy zaproponowano pytanie wstępne usuwające interpelację *a limine*, Laur zażądał głosu, a otrzymawszy go z trudnością od Floqueta, zaczął wśród wrzawy dowodzić, że „pytanie wstępne” gwałci objaw zdania mniejszości. Wrzawa nie ustawała ani na chwilę. Katastrofa zaś nastąpiła, gdy Laur, rozmamiętniający się stopniowo oporem stawianym mu przez izbę, odważył się powiedzieć co następuje:

— Jeżeli żądanie nasze będzie odrzuconem, powiedzą słusznie, że izba ta nie waha się tłumić wolności dlatego tylko, ażeby bronić ministra, którego opinja publiczna oddawna już napiętnowała!

Zrywa się orkan. Prezydujący protestuje donio słym głosem: Panie Laur! Powiedziałeś pan dopiero...

W tej chwili blady, jak ściana, minister Constans, opuszcza ławę ministerjalną i pędzi do trybuny, na której schodach spotyka się z Laurem. Porywa go za kark i wymierza mu siarczyste dwa policzki, kopiąc go nogą. Woźni spieszą ze wszystkich stron dla rozbrojenia pasujących się ze sobą zażarcie zapaśników, kiedy pada już nowy policzek na twarz bulanżysty Castelina, wymierzony ręką Delpèche'a.

Po pauzie—w czasie której przyszło do nowego starcia, równie siarczystego, pomiędzy namiętnym Delpèchem, a świadkami Castelina: Dumonteilem i Montegutem—minister Constans wstępuje na trybunę i z głębokiem wzruszeniem powiada:

„Moi panowie! Przed godziną w przystępie oburzenia, które izba zrozumie i zapewne przebaczyć zechce, zgrzeszyłem przeciw czci, którą jej winien jestem. Staję tu z usprawiedliwieniem się i prośbą o przebaczenie. Spodziewam się, że izba mi go udzieli, ma bowiem przed sobą starego druha, który przez lat siedemnaście nigdy nie wywołał przyzwania do porządku, nigdy nie obudził nagany i sądzi, że zjednał sobie tutaj niejakie sympatje" (gorące oklaski).

Rezultat wiadomy. Tutaj dodać wypada, że bezpośrednią pobudką do interpelacji Laura i jej następstw były ostatnie artykuły Sutter Lautermana w *Intransigeancie*, porównywające Constansa z truicielem Borgią, obwiniające go o zamordowanie dwóch ludzi i o nieuczciwości, połączone z udzieleniem legji honorowej jen. Brugère.

Wszystko to razem zagotowało krew w Constansie, który traktował zwyczajnie dotąd obelgi bulanżystów w sposób pogardliwy, zbywając je sarkastycznym uśmiechem i wymownem milczeniem. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

TRAKTATY HANDLOWE.

Bruksella 21-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd zażądał upoważnienia od izb do zawarcia traktatów handlowych z państwami, których traktaty upływają, oświadczając już teraz, że francuzka taryfa minimalna nie jest podstawą, wystarczającą dla interesów Belgji, do rozpoczęcia układów.

Rzym 21-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Izba deputowanych przyjęła wczoraj traktaty handlowe 177 głosami przeciw 66.

Madryt 21-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Senat przyjął projekt prawa, upoważniającego rząd do przedłużenia traktatów handlowych.

ZARĘCZYNY.

Wiedeń 21-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Arcyksiężna-wdowa Stefanja zaręczyła się w Monachjum z księciem Miguelem Braganza, liczącym lat 49, wdowcem, obdarzonym trojgiem dzieci.

AWANTURA W IZBIE.

Paryż 21-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Sekretarze izby prostują rezultat głosowania nad uchyleniem interpelacji Laura. Za uchyleniem jej głosowało 338 posłów, nie 438-iu, jak mylnie wśród zgiełku i roznamiętnienia, panującego w izbie, obliczono. Prawica bowiem wstrzymała się od głosowania. Bulanżysta Boudeau chce dziennikarza, który go spoliczkował, ścigać sądownie. Rochefort doradza Laurowi, aby to samo uczynił z Constansem.

Wiedeń 21-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zwłoki arcyksięcia Karola Salwatora przeniesione będą dzisiaj wieczorem do kaplicy zamkowej, a jutro, o godzinie 4-ej po południu, po pobłogosławieniu ich przez kardynała Gruszę, złożone zostaną w grobach rodzinnych w kościele oo. kapucynów.

Praga czeska 21-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rieger ciężko zachorował.

Berlin 21-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Osoby dobrze informowane oświadczają, że pogłoski o ustąpieniu tutejszego posła austrjackiego, hr. Szechenyego, są bezzasadne.

Paryż 21-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Z powodu licznych zmian, poczynionych w senacie, budżet raz jeszcze powróci do izby deputowanych.

Rzym 21-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Moniteur de Rome* donosi, że pogorszył się stan zdrowia chorego kardynała Melchersa.

Lizbona 21-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd proponuje redukcję procentów od długu publicznego i zawieszenie ich wypłat, tudzież zmniejszenie płac niektórych kategoryj urzędniczych. Kraj przyjmie te ofiary z rezygnacją.

Belgrad 21-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Radykalista Boryszawliewicz postawił w skupczynie wniosek orzekający, że deputowani przez sądy skazani, jeżeli nie pozbawiono ich mandatu poselskiego, mają prawo do uwolnienia na czas sesji skupczyny. Wniosek ten postawiono w interesie Dragiszy Stanojewicza.

Tanger 21-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Mistrz ceremonij sułtana marokańskiego, Said, mianowany został gubernatorem Tangeru. Sądzą, że uspokoi to umysły.

Berlin 21-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ruble w gotówce 199 25 (wczoraj 200.—)
Ruble na dostawę 199 00 (wczoraj 199.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi-sportsmanowi.*—Jeżeli właściciel stajni jest zarazem hodowcą koni, jego materjał hodowlany, t. j. ogiery-reproduktory i klacze-matki stadne, oraz przychówek w młodocianym wieku nie podlega rekwizycji wojskowej. Wszelkie zaś inne konie, t. j. robocze, powozowe i wierzchowe, do hodowli nie używane, jako to: wałachy, ogiery i klacze do rozpłodu niezdatne, nie są wyłączone od ogólnej powinności. W języku sportowym *handicap* oznacza wyścig, w którym każdy ze współubiegających się koni niesie ciężar, ściśle zastosowany do wieku jego, sił i zdolności. Wyznaczeniem dla każdego poszczególnie konia właściwego ciężaru zajmuje się oddzielny urzędnik, zwany *handicaper'em*, odznaczający się gruntowną znajomością rzeczy i nieposzlakowaną uczciwością. *Beaten handicap* jest wyścig w tychże warunkach dla koni, które stawały już do wyścigu pod obciążeniem zrównaną dla wszystkich współzawodników wagą, lecz zostały zwyciężone; wyścig powyższy ma na celu danie im możności wykazania zalet w warunkach, ich siłom i zdolnościom odpowiednich.

— *Interesowanemu i ciekawemu.*— 1) Stan rodzinny nie nadaje panu żadnych praw do ulg, synowie bowiem matki z 1-go małżeństwa uważani są, według art. 45-go ustawy, za rodzonych braci sz. pana. Tylko w razie śmierci jednego z rodziców węzły rodzinne między braćmi ustają i wówczas bracia uważani byliby względem pana za zupełnie obcych. 2) Ulgi familijne dla synów popisowych, choćby ojcowie ich mieli 60 i więcej lat wieku, nie służą, jeżeli w rodzinie tych ojców znajdują się synowie lub pasierby zdolni do pracy. 3) Według § 1-go regulaminu, celem Archikonfraternji literackiej jest utrzymanie nabożeństwa w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji (literacką zwanej) przy kościele metropolitalnym św. Jana w Warszawie, oraz niesienie pomocy członkom i ich rodzinom.

— *Panu N. N. N.* — Gimnastyka, jak i wszystkie ćwiczenia ciała, w miarę tylko użyte, mogą przynieść korzyść. Skoro tylko przejdziemy po za pewną normę, gimnastyka przestanie działać dodatnio i przeciwnie, zamiast korzyści, szkodę przyniesie. Rzecz to łatwa do zrozumienia. Za pomocą gimnastyki zmuszamy mięśnie do pracy, przez co wzmagamy ich odżywianie i wywołujemy rozrost tkanki mięśniowej. Skoro jednak praca będzie niepomierną, sił odżywczych ustroju nie starczy na pokrycie strat, jakie mięsień ponosi podczas pracy, wtedy, zamiast rozrastać się, mięsień zacznie zanikać i, zamiast pokrzepienia, otrzymamy osłabienie. Toż samo stosuje się do całych grup mięśni i do całego ustroju. Niema więc nic dziwnego w wyrażeniu o Maupassancie, iż pogorszył stan swój nadmierną gimnastyką, gdyż osłabił ustrój i wzmógł przez to newrozę.

GIEŁDA.

Warszawa 1. 21-go stycznia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie brzmiały bardzo pomyślnie, zapowiadały bowiem 199.25, 199.50, 199.50 w poszukiwaniu i 200 w poszukiwaniu, co odpowiada kursom 50.20, 50.12½ i 50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały mocną tendencję giełdy tamtejszej. U nas rozpoczęto obroty kursem 50.10 (równia 199.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniesiono tę cenę do 50.20 (t. j. 199.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lutego r. b. po 50.35, oraz w końcu b. m. po 50.17½ i 50.20.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 50.10, 50.12½, 50.15, 50.17½ i 50.20, przy kursie zasadniczym 50.15. **Londyn** krótki brano, według ceduły, po 10.10½ i 10.13. **Paryż** krótki zbywano po 40.50, 40.52½, 40.55 i 40.57½. Za **Wiedeń krótki** osiągano 86.60.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek słabszej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne po 98 i 97.60, **względnie do wielkości odcinków**, a otrzymano 97.75 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000, oraz 97.65 za 10,000 rs. w tysiączkach i pięciosetkach. **Wschodnie pożyczki** w zaofiarowaniu po 102.60 II-ej em. i po 102.75 III-ej em., zabrano zaś 10,000 II-ej em. po 102.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I-ej em. ceniono po 95.40, nabyto zaś kilkanaście tys. po 99.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.25 1-ej ser. i po 100.70 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy V-ej ser. 100.60 i 100.55. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.90 I-ej s., po 101.75 II ser., po 101.90 III-ej s., której szukano po i po 100.20 IV-ej i V-ej ser., wzięto kilkanaście tysięcy III s. po 100.55, oraz kilkanaście tys. ostatniej serji po 100.05 i 100. Kupiono kilka tysięcy listów zastawnych m. Lublina po 104.

Sprzedano kilka tys. obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 98.80, 98.85 i 98.90, przy chęci otrzymania 99.20.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych rs. 1.63, 1.63¼, 1.63⅓ i 1.63½. które notowano w żądaniu po rs. 1.63⅔, oraz 50.15 i 50.17½ kop. za kilka tysięcy **marek w gotówce.**

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.30, za Londyn krótki 10.15, za Paryż krótki 40.70 i za Wiedeń krótki 86.75. *W. O.*

Okowita. Ceny nieuregulowane. Z powodu dostatecznych zapasów brak jest odbiorców. Dowozy obfite. Usposobienie słabe. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprzedaży spir 11.42.

— W ostatnich dniach dokonano znacznej tranzakcji lasami.

Ks. Maciej Radziwiłł sprzedał spółce pod firmą „Berliński kantor drzewa" (Berliner Holzcomptoir) drzewo z majątków swoich w gubernji grodzieńskiej za sumę rs. 600,000.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 21-ym stycznia.—I w dniu dzisiejszym dowozy pszenicy wcale się nie zmniejszyły, wynosiły bowiem osią i z próbek około 1000 korcy. Wobec tak znacznej dostawy tendencja chwiejna i podniesieniu się cen mowy być nie może zaledwie z niewielką różnicą utrzymać się zdołały notowania z dnia wczorajszego. Za wyborową płacono 8.40—8.45, za białą 8.20 do 8.30, za pstrą która w ogóle jest zaniedbaną, żądano 7.50. Żyta ofiarowano zaledwie kilka drobnych partyjek. Usposobienie słabe, pokupu brak i niewielkie dostawy kolejowe wystarczają. Cen nie podajemy ponieważ żadne obroty nie miały miejsca. Owsa wystawiono na sprzedaż 260 korcy, tendencja nie zmieniona, płacono 2.85 do 3.30. stosownie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 20 stycznia 1892 r.

	wyszło:		pozostaje.	
Żyta	1	wagonów	110	wagonów
Owsa	3	"	124	"
Mąki żytniej	3	"	55	"
Mąki pszennej	—	"	31	"
Kaszy jaglanej	8	"	466	"
Kaszy gryczanej	—	"	20	"
Ryżu	—	"	—	"
Pszenicy	—	"	70	"
Jęczmienia	3	"	113	"
Grochu	1	"	12	"
Gryki	—	"	6	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	1	"	7	"
Łoju	—	"	15	"
Makuchów	—	"	1	"
Mąki kartoflanej	—	"	29	"
Cukru	—	"	2	"
Rodzenków	—	"	—	"
Żelaza	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	20	wagonów	1061	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto . . . . . . od — do 134 kop. za pud.
Owies . . . . . . od — do 99 " " "
Kasza jaglana . od — do 145 " " "

Łódź 15-go stycznia. — Na tutejszych rynkach zbożowych poszukiwaną była więcej tylko pszenica, podczas gdy inne artykuły zbożowe mają wciąż słaby popyt. Od wtorku sprzedano na stacji towarowej 200 korcy żyta po rs. 7.55 do rs. 7.80 i 400 korcy owsa po rs. 3.20 do rs. 3.30. Na nowym rynku nie było wczoraj żadnych dowozów.

O handlu węglem kamiennym w Warszawie pisze „Wiestn. finans." po kilku ogólnych uwagach: W roku bieżącym usposobienie rynku węglanego było i jest nadzwyczaj mocne. Przyczyną tego jest zwiększone zapotrzebowanie węgla z kopalń dąbrowskich do kraju południowo-zachodniego, dokąd tutejszy węgiel wywożonym jest w znacznej ilości, dochodząc czasem nawet do Odesy. Zwiększenie tego zapotrzebowania przypisać należy trudnościom w dowozie węgla angielskiego, który zwykle przywożonym był na statkach, przybywających po zboże. Ilość węgla, wydobywanego w tutejszych kopalniach, dochodzi do 800 wagonów dziennie, z których 200 idzie do Warszawy, 150 do łódzkiego okręgu fabrycznego, na potrzeby miejscowych kolei około 60 wagonów, do Cesarstwa przeszło 150 wagonów, a pozostałość wysyłaną jest do miast i fabryk prowincjonalnych.

HOTEL DREZDEŃSKI

jest od lat wielu znany jako hotel obywatelski a nawet dla każdego najprzystępniejszy, z gruntu odrestaurowany, pościel świeża, restauracja w miejscu. Obecnie nabyła tę posesję właścicielka, która to przychodzi z pomocą dzierżawcy hotelu, czyniąc wiele udogodnień, jakoto przerabia piece na hermetyczne, wentylatory, korytarze ogrzane itd. 182

MEBLE

6. piękne i dobrze utrzymane, lustra, zegary, żyrandole, firanki, portjery, dywany, fortepian koncertowy Bechsteina, pianino oraz powóz, sanki i uprzęż

z powodu zmiany mieszkania

tanio do sprzedania. Wiadomość w alei Jerozolimskiej nr 9 ***od 10—2-ej z południa*** u szwajcara. 83

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Szpitalna 3. 204

FARBIARNIA PAROWA,

PRALNIA CHEMICZNA,

Sztuczna Cerownia

i Dezynfekcja

K. GITNER

byłego dyrektora nie egzystującej już firmy „Judlin"

NIECAŁA 5

w podwórzu. 198

Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 26, istniejące od lat 15, przyjmuje ogłoszenia, reklamy i publikacje do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych z ustępstwem przy znaczn. zamówieniach. 66

Właściciel firmy fabryki mydła

J. K. Schwartzschultz

zmienił mieszkanie z ulicy Zimnej nr 4 do Grochowa.

Z szacunkiem

131r ***J. K. Schwartzschultz.***

POWOZY NOWE I UŻYWANE

wyrób solidny, ceny przystępne. Fabryka ***K. Berger, Leszno nr 6.*** 169

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla wszystkich prenumeratorów broszurkę biura ogłoszeń pod firmą „Rajchman i Frendler" w Warszawie Senatorska 26.

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego" nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9; zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z 11-tu tomów, p. t. „Byle wyżej" rs. **1** kop. **20**: „Ostatnia stawka" k. **75**. „Sabina" rs. **1** k. **20**, „O kawał ziemi" rs. **1** k. **20**. „Żydówka" rs. **1** k. **20**. „Za winy niepopełnione" rs. **1** k. **20**. „Błyszczące nędze" rs. **1** k. **20**. „Biały murzyn" rs. **1** k. **20**. „Pańskie dziady" rs. **1** k. **20**. *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1**. *Komedje:* „Dom otwarty", „Na łonie natury", „Komedje z oświatą" rs. **1** k. **20**, razem zamiast rs. 12 k. 55, w Warszawie tylko za **rs. 10,** a z przesyłką pocztową **rs. 11 kop. 65.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40 tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25 tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego zamiast rs. 4 w Warszawie tylko **rs. 3,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I. Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego, Literatura portugalska, Literatura francuzka XVI wieku. opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4,** a z przesyłką pocztową, zamiast rs. 4 k. 55. tylko **rs. 3 kop. 54.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny", zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t.: „Kollokacja" k. **75**, „Spekulant" k. **75**. „Wędrówki Oryginała" kop. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała" w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt" rs. **1** k. **20**; „Garbaty" rs. **1**; zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **rs. 3 kop. 60,** a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział III.* Powieści społeczne: Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas, z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu** po **65 kop.,** a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15** p **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem,** lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 kop. 80 w Warszawie, a rs. 9 kop. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 10 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 61, za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a 36 rs. z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość" t. 1.—„Z życia realisty" t. 1.—„W klatce" t 1 „Na prowincji" t. 2. — „Pamiętnik Wacławy" t. 4— „Pan Graba" t. 3. — „Cnotliwi" t. 1. — „Wesoła teorja i smutna praktyka" t. 1. — „Na dnie sumienia" t. 4.— „Marta" t. 1.—„Eli Makower" t. 3.—„Rodzina Brochwiczów" t. 2. — „Pompalińscy" t. 2. — „Marja" t. 1.— „Meir Ezofowicz" t. 2.—„Sylwek Cmentarnik" t. 1.— „Zygmunt Ławicz i jego koledzy" t. 1. — „Niziny" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurdziowie" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi", „Za doliną róż", „Echo", „Sen Abarysa", „Pokociło się i dam nogę" t. 1. — *Stare obrazki:* „Turia", „Hasło", „Asylum", „Legenda", „Nieśmiertelny", „Myszy morskie", „Kassandra", „Perła szczęścia", „Z greckich podań" t. 1. — O kobiecie: („O kobiecie polskiej", „O kobiecie indyjskiej", „Listy o kobietach") t. 1.—„Kilka słów o kobietach" t. 1. — „Patrjotyzm i kosmopolityzm". studjum społeczne, t. 1.— „Cham" t. 1.—„Nad Niemnem" t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści", „Rozstajne drogi", „Syn stolarza", „Obrazek z lat głodowych", „Szara dola".—Tom II: „Stracony", „Dziwak", „Pani Luiza". — Tom III: „Sielanka nie różowa", „Daj kwiatek", „Zefirek", „Złota nitka". — Tom IV: „Juljanka", „Czternasta część", „Silny Samson".—Tom V: „Milord", „Widma", „Bańka mydlana".

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 20,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6 kop. 60** tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje; w Warszawie zamiast kop. 60 tylko **kop. 40,** a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją; w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść; w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 6r

Wyszło z druku nowe, starannie opracowane dzieło:

Krótki Podręcznik

Fizyki,

ułożył

Wł. Połkotycki.

Z wieloma drzeworytami w tekście—Tom wielki w objętości 370 stronic.—Cena rs. 1 40 kop., kartonowane rs. 1 80 kop.—W oprawie z płótna angiels. z ozdobami rs. 2.—Za przesyłkę dopłaca się 25 kop.

Skład główny w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw pomnika Kopernika. 86r

Pisma radcy dworu D-ra Steinbacher'a otrzymać je można za pośrednictwem zakładu

Brunnthal-Monachium:

1) Podręcznik do manipulacyj przyrodoleczniczych . . . . . . Mar. 6.
2. Niemoc . . . . Mar. 4.
3. Choroby hemoroidalne . . . . Mar. 7.50.
4. Astma, otyłość, otłuszczenie serca M. 1.20.
5. Podręcznik do chorób kobiecych . M. 4.

2159R

CHAIM BER WEB,

z miasta RAWY,

guberuji Piotrkowskiej. Ogłaszam każdemu kto ma weksle lub kwity z moim podpisem, aby zgłosił się w ciągu dni czternastu, to wypłacę, od dnia zaś dzisiejszego będę się podpisywać Web Chaim Ber. 102

Warszawa, dnia 19 Stycznia 1892 r.

Wyprzedaż

Sukienek dziecinnych

od 60 kop., trwać będzie tydzień, od 18-go Stycznia.—Żórawia № 24, mieszk. 2. 82

CYNFOLJA

chemiczna najlepsza

do opakowania czekolady. mydeł, serów etc. etc. można dostać najtaniej u

M. WACHS,

ulica Twarda Nr 10.

Sprzedaż odbywa się detalicznie i hurtowo. 108R

200 sążni

drzewa opałowego, po rs. 6, do sprzedania.—Czerniakowska 75. 03

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 21R

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21 stycznia 1892 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.25	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.90	—.—
" " " II	101.75	—.—
" " " III	100.90	100.50
" " " IV	100.20	—.—
" " " V	100.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.—	—.—
" " małe	97.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Pos. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	102.60	—.—
III " " " 100	102.75	—.—
4% nowa pożyczka	95.40	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	99.20	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5%, kop. 38[3]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 145[1]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 105[5]
Od Listów likwidacyjnych kop. 52[8]
Od Obligów m. Warszawy 129[3]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 21 stycznia 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	750	—
" " biała . . .	—	—	820	830
" " wyborowa .	—	—	840	845
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	285	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

PISARZ
Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na mocy decyzji Sądu tutejszego z d. 4 (16) Stycznia 1892 r., za № 174/1, wzywam **Antoniego Świtkowskiego**, z pobytu niewiadomego, aby w d. 10 (22) Lutego r. b., stawił się osobiście w Sądzie Arcybiskupim, przy ul. Miodowej pod № 13 posiedzenia odbywającym, celem wysłuchania uwag religijnych, dążących do pojednania, a w razie nie dojścia **pojednania** do skutku, celem protokólarnego odpowiedzenia na zarzuty i dalszego pilnowania **sprawy separacyjnej**, wniesionej do Sądu tutejszego przez żonę wzywanego **Marję z Cichalewskich Świtkowską**—pod zagrożeniem, że jeżeli w terminie wyżej oznaczonym pozwany Świtkowski nie stawi się, sprawa zaocznie przeprowadzoną zostanie.—Nadmieniam przytem, iż pozew niniejszy jest **peremptoryjny**, że zatem Świtkowski więcej wzywanym nie będzie.

w Warszawie, d. 8 (20) Stycznia 1892 r.
103 **Jan Jaworski.**

Oświadczenia ogłoszone przez p. M. Malinowskiego w № 11-ym „Wieku" i 18-ym „Kurjera Warsz.", nie mają bynajmniej znaczenia „dowodów", a przytem są niezgodne z prawdą: 1) Liczba długu przypadającego drukarni jest tam inna od tej, jaką mi p. M. M. we własnoręcznym liście podał. 2) Twierdzeniu, jakoby drukarnia nie miała „rachunku osobistego z p. M.", przeczą rachunki tejże drukarni mnie przedstawiane, w których są niejednokrotne wzmianki o należnościach osobistych p. M. 3) Twierdzenie znowu o „niemożliwości porozumienia polubownego" w r. 1890 i 1891 jest bezzasadne wobec następujących faktów. Pod koniec roku 1890 stosunek mój z p. M. Mal. i wzajemne rachunki za ubiegłe 4 lata zostały zbadane przez dwóch uproszonych przez nas i kompetentnych obywateli, poczem nastąpiło między nami porozumienie polubowne i uregulowanie rachunków za cały czas poprzedni aż po koniec 1890 r. Ja poczyniłem pewne ustępstwa, p. M. M. zaś wystawił mi zobowiązanie wekslowe na rs. 445 kop. 97.

Aby uniknąć nowych nieporozumień w przyszłości, ułożyliśmy nadto dokładny budżet pisma na r. 1891, biorąc za podstawę przypuszczalne minimum dochodu i maximum wydatków. Przytem p. M. M. ponownie zobowiązał się nie przekraczać naszej umowy rejentalnej, a mianowicie: nie czynić na własną rękę żadnych wydatków z sum wspólnych; nie zaciągać bez mego piśmiennego zezwolenia żadnych długów obciążających pismo; wszelkie zaś pieniądze, jakieby do jego rąk z przedpłaty i za ogłoszenia wpłynęły, przekazywać z dokładnym rachunkiem memu kasjerowi. Ale niestety, żadne z tych zobowiązań nie zostało wypełnione. Chociaż więcej niż $^{2}/_{3}$ ogólnego dochodu za r. 1891 wpłynęło do rąk p. M. M., ten jednak ani grosza do kasy nie wniósł i z użycia wszystkich pieniędzy sprawy nie zdał. Nie dosyć tego. Chociaż dochód był większy, niż przypuszczalny w budżecie, i powinien nietylko wystarczyć na pokrycie wszelkich wydatków, ale dać jeszcze pewien zysk—p. M. M. jednak, bez mojej wiedzy i bez mego upoważnienia, niewiadomo po co pozaciągał długi i chce je zwalić na karb pisma. Rozumie się, że ja tego rodzaju długów ani akceptować, ani tembardziej z własnej kieszeni płacić nie mogę. Rachunki dochodów i wydatków czynionych na „Zorzę" przez moją kasę mam w zupełnym porządku, co sam p. M. M. w księgach własnorącznie poświadczył; przekonywają też one, że kasa ta, gdyby nawet chciała, nie miałaby już z czego zobowiązań pana M. M. spłacić.

To też kiedy w Październiku p. M. Mal. z powodu zbliżania się kresu naszej umowy wyraził mi nadzieję i życzenie odnowienia jej na czas dalszy, odrzekłem, iż chcę wycofać się z uciążliwej dla mnie spółki. Rozpoczęły się więc układy, po których nastąpiło zupełne porozumienie i zgoda co do warunków, na jakich miałem swe prawa odstąpić kandydatowi przez p. M. wynalezionemu, i w oznaczonym dniu 12 Grudnia stawiono się u rejenta dla sporządzenia aktu. Lecz tu w ostatniej chwili nastąpiło ze strony p. M. M.. bez wiadomego mi powodu, „veto" i zerwanie. I cóż dalej? Po jakimś czasie p. M. M. zaczął się zgłaszać niby dla nawiązania układów nanowo, co przewlekło się do dnia 2-go Stycznia, w którym mieliśmy już ostatecznie dojść do końca. Czekałem cierpliwie tej chwili, a pragnąc polubownego rozwiązania, nie dochodziłem nawet sądownie mej należności z weksla. Ale w dniu 2 Stycznia p. M. M. znowu najniespodziewaniej przed układem się cofnął. Dlaczego? Oto pokazało się, że układy dni ostatnich były z jego strony tylko fortelem dla zmylenia mojej czujności, aby mię załapać i zrobić mi szykanę, a samemu zyskać na czasie dla utrzymania „status quo." O 5 dni już wcześniej bowiem p. M. M., nikogo nie uprzedziwszy, „oddał sprawę na drogę sądową", i zażądał uprzedniego zamianowania go albo jego przyjaciela „sekwestratorem" mojej połowy wydawnictwa, a to pod pozorem zabezpieczenia rzekomego przedmiotu akcji. Nagłe zjawienie się w dniu 4 Stycznia komisarza sądowego wyprowadziło mię ze złudzeń. Wypadało mi natychmiast ze swej strony wystąpić też na drogę sądową, ale uniemożliwiły to ferje sądowe z powodu świąt starego stylu, na co właśnie strona przeciwna liczyła. Gdy przytem jeszcze okazało się, że p. M. M. rozpuszcza fałszywe i ubliżające mi wieści o przyczynie wstrzymania ostatniego numeru pisma, a nadto pragnie wystąpić z fałszywą skargą do prokuratora, byłem zmuszony powstrzymać go w tak gorszącym zapędzie. Ponieważ czas naglił, pozostawała ku temu jedna tylko droga, a mianowicie, ogłosić: 1) prawdziwy powód wstrzymania przez drukarnię numeru pisma; 2) użyty przezemnie sposób zabezpieczenia części przedpłaty, nadesłanej na rok 1892, a stanowiącej własność osób trzecich. Zrobiłem takie ogłoszenie w najkrótszych i przyzwoitych słowach, oszczędzając nawet nazwiska pana M. M. Po tem wszystkiem w dniu 9 Stycznia zażądałem za pośrednictwem rejenta, pana Staniszewskiego, aby p. M. M. obrachował się ze mną ostatecznie. I oto cała prawda.

Z tego chyba widać wyraźnie, na kim ciąży wina wywleczenia sprawy na niewłaściwe tory. Bezzasadność zaś zapewnień p. M. M. będzie na właściwej drodze udowodniona. *Koniec.*

88 **K. Prószyński.**

Nauka i wychowanie.

A) **Potrzebny** nauczyciel elementarny do szkoły prywatnej w Warszawie. Oferty pod „Wychowanie” w Kurjerze Warsz. 1835

A) **Szkoła** kroju i szycia Leontine, Szpitalna № 4, m. 17. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centimetru. Kurs rs. 6. 1661

Angielka z Londynu poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2—5. Zastać można od 6—7½. 203r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 200r

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 26r

Do wspólnego przygotowania się do gimnazjum potrzebna panienka. Nowy-Świat 21. Sklep pp. Tarnowskich. 2131

Froeblowskie wykłady dla dorosłych. Zakład Jadwigi Chrząszczewskiej. Nowy-Świat 21. 38089

Francuzki z dobremi świadectwami, poszukują miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 196r

Gimnazistka z patentem i konwersacją francuzką udziela lekcyj na godziny. Hoża № 32—18. 2193

Nauczyciel wychowawczo uzdolniony poszukuje miejsca na wsi lub w Warszawie. Wiadomość: Widok 14, Przegląd pedagogiczny godziny 2—4. 2225

Lekcyj muzyki i śpiewu, świadectwo konserwatorjum. Starsze wyuczam ułatwionym sposobem. Długa № 18, m. 17. 201r

Lekcyj muzyki i teorji udziela nauczycielka za świadectwem konserwatorjum. Chłodna № 2, m. 16. 734

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela muzyki, także na swoim fortepianie. Hoża 38, m. 5, od 1—3. 1851

Nauczycielka gimnazistka poszukuje korepetycyj, przygotowania, lekcyj języków, muzyki, robót. Długa 6—7. 1498

Nauczycielka z patentem udziela muzyki za przystępną cenę. Chmielna № 70, m. 1, od 2—5-ej. 1419

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, niedrogo, nauczyciel. Ulica Złota 37—27. 2147

Niemieckiego języka konwersacji udziela nauczyciel. Trębacka 4, wiadomość u szwajcara. 2023

Niemka młoda, z wyższym patentem, udziela lekcyj, konwersacji i korepetycyj, ma jeszcze rano kilka godzin wolnych. Krak.-Przedm. № 15, m. 6, od 10—12 i od 3—4½. 2085

Nauczycielka z zamiłowaniem poświęcająca się temu zawodowi, życzy znaleść demi-place przy zacnej rodzinie, za dwie godziny lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Zofja.” 2122

Nauczycielka z kilkoletnią praktyką poszukuje lekcyj lub miejsca stałego. Chłodna 58, mieszkania 6. 2185

Nauczycielka śpiewu. Włodzimierska 2, mieszkania 6, od 2-ej do 4-ej. 2143

Uczeń filolog udziela korepetycyj u siebie i na mieście. Śliska 4, mieszk. 8. 183r

Potrzebny korepetytor, uczeń filolog ostatnich 3-ch klas. Królewska 45, mieszkania 15. 207r

Potrzebna francuzka w średnim wieku na demi-place do Łodzi. Oferty proszę składać pod literami „D. L. w kantorze Łódzkim.” 208r

Potrzebny korepetytor dla uczennicy 2-ej klasy, z niemieckim i francuzkim. Dzielna № 24, wiadomość u bramowego. 2065

Potrzebna nauczycielka w średnim wieku, mówiąca doskonale po francuzku, posiadająca rysunki i mogąca uczyć po niemiecku. Powązki, za rogatkami i koleją Obwodową, pałac gotycki, u jenerała Starynkiewicza. 2137

Przygotowuję do szkół realnych, udzielam lekcyj russkiego, francuzki i niemiecki teoretycznie. Oferty zostawiać u stróża domu, № 14 Widok, dla J. K. 2164

Paryżanka młoda, ma kilka godzin wolnych wieczorem. Włodzimierska № 6, mieszkania 11. 1865

Potrzebna nauczycielka francuzka. Wiadomość: Piękna 3, mieszk. 4, zrana od 10-ej do 11-ej. 1699

Student udziela korepetycyj. Świętokrzyzka 48, mieszkania 3. W razie niezastania adres w skrzynce zostawić. 1692

Student gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 2066

Student, nie mający środków do życia, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera sub „Studentowi H. D.” 204r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady lub pieniądze. Hortensja 5, mieszkania 21, sub „M. R.” 205r

Uczennica konserwatorjum może udzielać lekcyj muzyki, za całodzienne utrzymanie. Wiadomość: ulica Wspólna № 20, sklep spożywczy. 2232

Doniesienia osobiste.

Blondynce Niebieskie oczy 6. List na poczcie. 2214

Dla Elizy z Ukrainy 22 list na poczcie. 2229

Dla Inżeniera B. 29 odpowiedź na poczcie. 2115

Dla Marysieńki wysłany 20 b. m. 2178

Dla Skabiozy list na poczcie od Szalonego. 2090

Dla Aliny Z. list na poczcie poste-restante od „Wdowca.” 2089

Kawaler młody, katolik, mam funduszu rs. 30,000, z braku znajomości poszukuję drogą anonsu na żonę panny do lat 24, przystojnej, muzykalnej, z niejakim posagiem. Oferty poste-restante pod lit. M. K. 1706

List dla Skabiozy i Aliny Z. na poczcie. 2129

List dla „Sympatji” na poczcie. 2128

List dla Eugenjusza na poczcie. 2111

List dla Prymusa do odebrania. 2110

List dla „Bolesława” na poczcie. 2107

List dla „Józefa Rzetelnego” wysłany. 2108

List dla Osieroconej Janiny 20 na poczcie. 2086

Listy dwa na poczcie dla Brunona G. są do odebrania, wysłane jeden 16, drugi 20. 2192

„Niebieskie oczy 6" list od R. O. na poczcie. 2140

Skabioza list od E. S. na poczcie. 2204

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona kurlandka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Złota № 20, m. 1. 1873

Bona niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość: Elektoralna 51, m. 10. 2125

Młoda panienka poszukuje miejsca w sklepie lub innej jakiej pracy. Wymagania skromne. Wiadomość: Smolna 17, m. 11. 2220

Młoda wdowa, znająca doskonale gospodarstwo, krawiecczyznę, pragnie przyjąć miejsce gospodyni, z dobrem świadectwem. Adres w kantorze tegoż pisma dla „Poszukującej." 2182

Młoda panienka, wykształcona za granicą, posiadająca gruntownie język niemiecki z literaturą, malarstwo, poszukuje demi-place.— Oferty dla „Marji" składać w Kurjerze. 1863

Młody człowiek, handlowiec, z kaucją 100 rs., znający dobrze języki polski i russki, poszukuje posady kasjera, rządcy domu lub biurowej. Świadectwami zaopatrzony. Łaskawe oferty pod „Concordia" przyjmuje Kurjer. 1691

Niemka wykształcona daje godzinę za obiad. Hoża 9—8. 2124

Niemka młoda poszukuje miejsca do dzieci w russkim domu. Czysta 6, m. 17, zrana pomiędzy godz. 11—12-tą. 2093

Ogrodnik praktyczny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady tu lub na prowincji. Śliska 9, m. 24. 1940

Osoba w średnim wieku, wykształcona, muzykalna, umiejąca piękne roboty, znająca się na wykwintnem gospodarstwie miejskiem, poszukuje miejsca w bardzo zamożnym domu do zarządu lub towarzystwa dorosłych panien. Nowogrodzka 26, mieszk. 8, od 2 do 4-ej. 1848

Osoba młoda, inteligentna, życzy przyjąć miejsce towarzyszki, może być i do starszej kobiety, w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Laura." 2121

Ogrodnik żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami, znający się na pszczelnictwie i gospodarstwie, poszukuje posady. Mostowa № 5, m. 9. 2105

Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje miejsca w każdym czasie. Krochmalna 45, mieszk. 11. 2156

Panna zdolna poszukuje miejsca w domu prywatnym, szyje bieliznę i krawiecczyznę. Ul. Mokotowska № 41, m. 29. 1809

Plenipotent-rządca gospodarczy, administrujący obecnie majątkiem kulturnym, poszukuje posady, może złożyć bardzo poważne rekomendacje. Oferty w hotelu Wiedeńskim u szwajcara, dla J. K. 2033

Praca techniczna. Plany, szkice i kosztorysy na budowle, mające się wykonać, jako i obliczenia za roboty dokonane przy budynkach wszelkiego rodzaju, tak w Warszawie, jak i na prowincji, wykonywam w krótkim czasie.— Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. dla „Technika." 1664

Podaptekarz praktyczny w prowadzeniu aptek małomiasteczkowych, poszukuje zarządu w aptece filjalnej lub wiejskiej, w Królestwie lub Cesarstwie; na żądanie mogą być rekomendacje. Wiadomość: Zielna 17—17, od godz. 11 do 2-ej. 2215

Rubli 200 i wyżej ofiaruję za wyrobienie posady w jednej z poważniejszych instytucyj prywatnych handlowych lub kolejowych.— Kwalifikacje odpowiednie posiadam. Dyskrecja zapewnia się. Oferty proszę podawać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 2096

Rs. 300 złoży kaucji człowiek młody, żonaty, znający gruntownie russki, polski, mniej niemiecki, buchalterję, poszukujący od kwietnia miejsca kasjera, magazyniera, inkasenta lub rządcy domu. Świadectwa chlubne. Oferty pod W. 300 przyjmuje Kurjer. 1770

Rządca agronom, posiada piękne świadectwa, z każdej gleby pomnaża dochody, poszukuje posady od 1-go kwietnia r. b. lub zaraz. Kopje świadectw i adres: Biuro nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 8, parter. 2103

Szukam zajęcia rysownika i biorę do przepisywania. Piękna № 13a, m. № 7. 2101

Urzędnik banku, znający gruntownie buchalterję i korespondencję w językach polskim, russkim i niemieckim, poszukuje wieczornego zajęcia od godz. 6-ej. Łaskawe oferty proszę zostawić w Kurjerze dla „Urzędnika Banku K. R." 2184

Znam krawiecczyznę, poszukuję roboty w domach prywatnych. Widok № 14—17. 2191

b) Zaofiarowane.

Ajent z kaucją rs. 400 potrzebny do objęcia interesu w Łodzi. Dla żonatego, w wypadku gdyby żona zajęła się sprzedażą w sklepie, bardzo korzystne. Oferty: „Zapewniony byt", Kurjer Warsz. 2227

B. zdolna krojczyni potrzebna. Oferty z rekomendacją przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. G. 2200

Bona francuzka potrzebna na kilka godzin dziennie. Bracka 13, stróż wskaże. 2148

Buchalter, posiadający buchalterję podwójną, władający językami russkim, polskim i niemieckim, człowiek poważniejszy, potrzebny jest do fabryki na prowincję. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. M. 2063

Do kwiatów potrzebne są panny uzdolnione i podręczne. Leszczyńska 10, m. 7. 1807

Firma Bordowska, jedna z większych, poszukuje ajenta odpowiedzialnego, mającego stosunki. Pisać do Brülowskiego hotelu, p. Rostin. 2145

Maszynistka i podręczna jako szykowaczka, obie do bielizny męzkiej, kompletnie uzdolnione, potrzebne zaraz. Pracownia J. Billing, Marszałkowska 129. 2142

Ogrodnika młodego, kawalera, wykształconego, przyzwoitego prowadzenia, energicznego, pracowitego, któryby chciał odbyć praktykę gospodarską, poszukuję. Wynagrodzenie 120 rs. rocznie, stół. Rysiów pod Lubartowem. 1411

Potrzebny retuszer lub retuszerka, znająca dobrze retusz na pozytywie. Wiadomość w zakładzie fotograficznym Majorkiewicz, Plac Krasińskich № 3. 2092

Potrzebny subjekt do handlu, kawaler, kaucja rs. 400. Pensja rs. 30 miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „0000." 2153

Potrzebna izraelitka do dzieci z pewnem wykształceniem. Dzielna № 12, m. 3. 2173

Potrzebna jest osoba młoda, inteligentna i miłej powierzchowności do sprzedaży kapeluszy, do jednego z pierwszorzędnych magazynów; wymagany jest język francuski i niemiecki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod № 111. 2094

Potrzebne panny podręczne i do nauki. Nowogrodzka № 7, m. 3. 2098

Potrzebna bona niemka freblówka, z dobremi świadectwami. Śliska 10—5. 2126

Panna kompletnie uzdolniona do staników potrzebna jest zaraz. Juljusz Panzer, Wierzbowa № 1. 2130

Potrzebna jest bona do chłopczyka siedmioletniego, znająca języki niemiecki i francuski. Wiadomość: ulica Trębacka № 11, mieszkania 1. 2217

Panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie damskiej potrzebna. Wiejska № 18, mieszk. 9. 2197

Potrzebne są panny do poszywania siatek i do nauki. Plac Witkowskiego № 7. 1811

Subjekt handlowy branży kolonjalnej, znający język niemiecki, potrzebny jest zaraz.— Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera w Łodzi „№ 100." 210r

Wykwalifikowany subjekt zegarmistrzowski oraz uczen potrzebni zaraz. Wiadomość Wierzbowa 6—72. 2109

Weterynarz potrzebny jest do osady Poddębice, okolica ludna i przedstawiająca korzyści dla praktycznego weterynarza. Mieszkanie i opał otrzyma darmo. Wiadomość: administracja dóbr Poddębice. 1933

Kupno i sprzedaż.

Angorowe kołnierz i mufka nieużywane do sprzedania i prelotka (egoistka). Wiadomość: Nowy-Świat № 21, m. 25, od 12 do 4-ej codzień. 1722

A. Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 16, przyjmuje i posiada do sprzedania wszelkiego rodzaju przedmioty. Otwarta od 9-ej zrana do 8-ej wieczorem. 171r

Adres: Chmielna 15. Cielęcina, baranina, kury, kaczki, indyki, zające. 2231

Akwarjum do sprzedania. Wspólna 16, mieszkania 3. 2152

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wykonywam tanio, sumiennie. Jubiler Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 149r

Balową suknię jedwabną różową, raz noszoną, sprzedam. Obożna 10, mieszkania 3. 1930

Bilard fabryki Trotschla tanio do sprzedania wraz z 8 kijami, 3 bilami i tablicą. Wiadomość u stróża, Ujazdowska 10. 1677

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3r

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 1331

Bogate urządzenie stołowego pokoju i gabinetu w całości lub częściowo do sprzedania w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 173r

Balowa suknia jedwabna frais dla młodej osoby, dolman zielony pluszowy do sprzedania. Podwale № 3, m. 10. 2157

Buldogi szczenięki rasy angielskiej do sprzedania. Ulica Żelazna № 46, m. 19. 2201

Czech Rudolf kop. 78—80 korzec. Skład węgli, Wspólna 45. 152r

Do sprzedania biuro antyk. Chmielna 24, mieszk. 4, od godziny 9 do 3-ej można obejrzeć. 1890

Do sprzedania: zegarek, łańcuszek, pierścionek, złoto. Maszyna Whelera i Wilsona. Złota 4, m. 12. 1815

Do sprzedania futro niedźwiadki, nowe, za nader przystępną cenę. Niecała № 10, mieszkania 5. 2138

Do sprzedania mundur galowy rzeczywistego radcy stanu, szpada, kapelusz i futro elki męzkie. Można obejrzeć od 2-ej do 6-ej. Tamka № 23, mieszk. 12, drugie piętro. 2194

Do sprzedania bardzo tanio materja ljońska jasna na suknię. Szkolna 8, mieszkania 17. 202r

Do sprzedania meble salonowe (azjatyckie), stołowe, duże lustra i różne rzeczy.— Nowogrodzka 21, m. 6. 2097

Do sprzedania czarna jedwabna koronkowa suknia, raz użyta, za cenę przystępną.— Wiadomość: Hoża № 49, mieszkania 11, od 11-ej do 1-ej. 2091

Dla tkaczy. Po zwiniętym warsztacie tkackim są do sprzedania różne maszyny i narzędzia. Ulica Czerniakowska № 63, szwajcar wskaże. 1980

Fortepian nowej konstrukcji rs. 220 pozostawiono do sprzedania. Chłodna 6—17. 2199

Fortepiany, pianina prawie nowe, tanio.— Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 2198

Fortepian, zegar marmurowy, kandelabry i szkatułka samogrająca. Świętokrzyzka № 18, mieszk. 1. 2196

Fortepian jest do sprzedania z dobrym głosem fabryki I. Kerntopfa. Obożna № 8, mieszk. 4. 1108

Futro mężkie skunksy do sprzedania tanio. Czysta 4, m. 5, od 11 do 4-ej. 1872

Fortepian sprzedam czarny, dobry, 150 rs.— Nowolipie 9, u gospodarza. 1864

Futro duże, granatowe, małpy, 15 rs. Zakroczymska 9, mieszk. 30, od 3 do 5 ej. 1914

Fortepian bardzo dobry rs. 160. Szeroka Freta 18, m. 7. 2095

Fortepian Kralla, prawie nowy, rs. 290 sprzedam. Elektoralna 6, m. 17. 1931

Fortepian drezdeński Kapsa, z najlepszą mechaniką, sprzedam. Resursa Obywatelska, mieszkania 2. 1805

Futro mężkie, wilki syberyjskie białe i kurta pokryta złotemi lisami, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość: Żórawia № 9, mieszkania 3, od godziny 12 do 1-ej po południu. 2022

Garnitur mebli używany do sprzedania za rs. 15. Wspólna № 39, stróż wskaże. 2026

Garnitur mebli czarnych, utrechtem bordo kryty, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Włodzimierska 16, stróż wskaże. Oglądać: rano 10 do 12-ej i od 2 do 5-ej po południu. 2144

Garnitur mebli salonowych urzędowej roboty oraz otomanę sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 2206

Jest do sprzedania otomana gustowna za przystępną cenę. Ulica Wiejska № 3, stróż wskaże. 2210

Jamnik, suka rasowa, jest do sprzedania.— Czerniakowska № 63, szwajcar wskaże. 1986

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 6r

Kareta potrójna w doskonałym stanie, świeży fason, bardzo tanio do sprzedania. Włodzimierska 21. 1958

Kilka obrazów szkoły francuskiej, znakomitego pędzla, do sprzedania. Nowolipie 15, mieszk. 4, od 10—12-ej. 1832

Krajobraz stary, znakomitego pendzla, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 38, Fabr. ram zł. Zakrzewskiego. 2159

Lankastra Bekerówka zostawiona do sprzedania u puszkarza Rutkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 17. 1894

Łóżek para eleganckich rs. 38, tremo 24.— Daniłowiczowska 7—7. 2165

Mebli garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie Przedmieście 10, m. 6. 1698

Meble różne po zwiniętym magazynie do sprzedania bardzo tanio. Zielna 39, mieszkania 14. 1887

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 1937

Meble nowe i używane po bardzo przystępnych cenach w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 172r

Meble fantazyjne do sprzedania. Krucza 40, zakład tapicerski. Przyjmuję obstalunki, przerabiania. 2211

Maszynę Singera oryginalną, nożną i ręczną, odejmowaną, z okrągłem pudłem, kompletnie nową, wyjeżdżając sprzedaję. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 2188

Meble rozmaite, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, biura, kredensy, łóżka, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 2076

Nuty za pół ceny, najświeższe nowości paryskie, wiedeńskie i angielskie, przeważnie tańce, są do nabycia. Marszałkowska 116, róg Złotej, między 1—4-tą. 2172

Nowe obowiązujące blachy z numerami do czapek dla stróżów domów, przepisanej formy przez władzę, wyrabia fabryka Józefa Poznańskiego, ul. Długa № 43 (róg Bielańskiej). 45r

Na czasie! Staniki trykotowe najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 1880

Obrazy znakomitego pędzla, obrazek bizantyński XVI wieku, łóżka żelazne z materacami, wyroby frażetowskie, rzeczy zbytku, antyki sprzedam. Wspólna 12, m. 15. 2169

Otomanę kompletnie nową, polskiej roboty wyjeżdżając sprzedaję. Jerozolimska № 31, stróż wskaże. 2207

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 2222

Pianina doskonałe, nowe, po cenach przystępnych. Przyjmuję zamianę na używane. Nowy-Świat 9, Gruszczyński. 2102

Pianina do sprzedania za gotówkę i na raty, wynajem, na Elektoralnej № 6, u Jana Dütza. 1313

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 1926

Piece gazowe i żyrandole do sprzedania. Nowy-Świat 38, m. 12. 1941

Para młodych bułanych wałachów do sprzedania. Obejrzeć można: Jasna № 6. 1988

Potrzebna lokomobila o sile 12—14 koni, w dobrym stanie. Wiadomość: Piękna 23, mieszkania 3. 2203

Suka gordon-ponter, pochodząca ze Spały i dwoje szczeniąt do sprzedania. Nowy-Świat № 15, m. 7, u lokaja Tomasza. 1998

Szafy pod szkłem dla towaru galanter. szukam do wynajęcia. Chmielna 5, pokoje mebl. 13. 2117

Szynki litewskie, wędliny nagrodzone medalem, sery wyborowych gatunków. Mokotowska 42. 1269

Świeczniki gazowe używane, rury żelazne gazowe do sprzedania. Ulica Czerniakowska № 63, szwajcar wskaże. 1981

Szafy, komoda, biurko do sprzedania. Krucza 40, mieszk. 1. 2212

Uwaga. Wata wielbłądzia najtaniej się sprzedaje: Świętokrzyzka 8—6. 1881

Wóz do sprzedania. Dzielna № 27, u stróża. 1591

Wyżlica dziewięciomiesięczna, zdatna do polowania, do sprzedania. Świętokrzyzka 7, mieszk. 8. 1422

Z powodu wyjazdu za przystępną cenę do sprzedania garnitur mebli orzechowych, adamaszkiem krytych, z pokrowcami. Leszno 72, mieszk. 8. 1868

Żardiniery, etażery, parawany, koszyki rozmaite, wózki, welocypedy dziecinne, poleca skład, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2179

3 wiorsty od stacji Miłosna dr. żel. warsz.-teresp., jest do sprzedania 200 sztuk sosen, zdatnych na maszty, tyleż sztuk dębów oraz 700 łokci suchych bali dębowych. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 89, m. 2, pomiędzy godz. 2—4-tą. 1854

***) Bambusowe meble**, jako najmodniejsze, poleca M. Stankiewicz, ul. Nowosenatorska № 2. Wielki wybór gustownych garniturów, etażer, stolików, krzeseł, stalug, ekranów, parawanów i t. p. przedmiotów oraz meble z broni. 891

Interesa handl. i mająt.

Apteki kupna poszukuję od 4,000 do 5,000.— Wiadomość: Bohdanowicz, ulica Żórawia № 25, m. № 22, w Warszawie. 1970

Apteka wiejska w gub. podolskiej, w dobrej miejscowości, z powodu nagłej choroby i koniecznego natychmiastowego wyjazdu jej właściciela, sprzedaje się natychmiast za cenę rs. 3,500. Bliższych informacyj udzieli redakcja „Wiadomości farmaceutycznych", Krakowskie-Przedmieście 45. 2160

Apteka sielska do sprzedania za rs. 1,300.—Tamże potrzebni zaraz pomocnik lub prowizor z niewielką kaucją do prowadzenia apteki na swoje ryzyko, bez opłaty czynszu. Krzeszów, powiat biłgorajski, gub. lubelska. 1934

Bufet do wynajęcia w handlu win i spirytualij. Bracka 25. 1877

Były kupiec, specjalista w handlu drzewnym i eksploatacji leśnej, mający rozległe stosunki, posiadający języki polski, russki, niemiecki, francuski, buchalterję oraz poważne referencje, poszukuje wspólnika z odpowiednim kapitałem do założenia składu drzewnego w największem mieście fabrycznem lub przyjmie posadę w tej lub innej branży. Oferty „Wspólnikowi" przyjmuje kantor Kurjera. 2187

Dom przy ulicy pierwszorzędnej i handlowej, przynoszący 13—14,000 rs. rocznie, z widokami na przyszłość, do sprzedania. Kapitał wymagalny przy kupnie 60—70,000 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Dom 70." 2012

Do sprzedania dom z placem, łokci □ 4,289, frontu od Marszałkowskiej 64. Wiadomość: Marszałkowska 88, mieszk. 13. Pośrednictwo wyłącza się. 2106

Dom 3-piętrowy, okazały, z placem pod oficynę, w okolicy Placu św. Aleksandra, do sprzedania na 9% netto; do kupna potrzeba rs. 16,000. Do ulokowania kapitały na pierwsze numera domów. Wiadomość: ulica Hoża № 16, mieszk. № 5, od godz. 3—5-ej. 2228

Do sprzedania dom 3-piętrowy, dochód brutto 6.525 rs., po potrąceniu wszelkich ciężarów i konserwacji bieżącej 7% bez małego ułamka. Pośrednictwo wyłącza się. Do kupna 43,000 rs. Bliższe szczegóły od 5 do 7-ej, Elektoralna 49, m. 7. 2167

Do sprzedania kolonja 8 morgów, z ogrodem owocowym, dom murowany, 5 wiorst za Pragą, za 4,500 rs. Wiadomość przy ulicy Waliców № 17, mieszk. 5. 2149

Dzierżawa dwóch folwarków, rozległości 14—24 włók, na korzystnych warunkach.—Wiadomość każdego czasu u rządcy domu № 116 Czerniakowska. Potrzebny praktykant do gospodarstwa. 1874

Dobra sposobność kupienia zakładu fryzjerskiego dobrze prosperującego w Włocławku, na raty. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 15, u fryzjera lub na miejscu № 300. 1586

Flaczarnia z obiadami, egzystująca od lat 36, jest do sprzedania zs rs. 80 z całem urządzeniem. Ulica Piwna № 7. 2032

Garkuchnię z obrotem 4,000 rs. sprzedam.—Wiadomość: kiosk na Podwalu. 1839

Garkuchnia do sprzedania w dobrem miejscu. Wiadomość: ulica Chmielna № 112, mieszkania 51. 2133

Interes ajenturowy bardzo tanio do odstąpienia. Wiadomość w składzie bielizny, Podwale 3. 1904

Kawiarnia wraz z garkuchnią, od 15 lat egzystująca, jest do sprzedania w cenie rs. 100. Krucza № 29. 2216

Krowiarnia jest do sprzedania z powodu interesów familijnych, od lat 30 egzystująca. Wiadomość w sklepie pieczywa Góreckiego, przy ulicy Bielańskiej № 20. 1944

Kawiarnia elegancko urządzona (komorne nic się nie płaci) do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 1924

Mleczarnia z krowami do odstąpienia, mleko sprzedaje się 60 kop. garniec. Wiadomość: kiosk, Podwale. 2209

Na spłatę numeru 1-go kolonji pod Warszawą, z budowlami, dobrze zagospodarowanej, potrzeba rs. 2,000. Wiadomość u rejenta Kiersnowskiego, w gmachu sądu okręgowego. 1953

Okazja. Za 350 rs. sprzedam zaraz sklep z towarem, który kosztował przeszło 1,000.—Wiadomość: Bracka 9—9. 2113

Pośrednik potrzebny do sprzedaży interesu. Oferty pod „Pośrednik" przyjmuje Kurjer. 1975

Pasieka 230 uli ramowych sprzedam, wydzierżawię. Rysiów pod Lubartowem. 1412

Piekarnia do odstąpienia z całkowitem urządzeniem. Wiadomość: Nowa Praga, Środkowa № 18. 2195

Pralnia do sprzedania z powodu słabości.—Chłodna № 14. 2112

Posiadający kilka tysięcy rubli pożądany do interesu solidnego niefachowego. Śliska 9, m. 13. 2087

Potrzebne są 6,000 rs. na hypotekę. Wiadomość w kancelarji rejenta Aleksandrowicza. 2123

Potrzebne 3,000 rubli na pierwszy numer, na majątek ziemski w Kutnowskiem. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod A. K. M. 1840

Pralnia od lat kilku egzystująca jest do sprzedania. Żórawia № 5 domu, mieszkania 2A. 1803

Posiadając interes handlowy wyrobiony, przynoszący dobrą dywidendę, mogąc zaś takową potroić, będąc młodym, energicznym, poszukuję takiejże wspólniczki z kapitałem 2,000 rs. Udział w pracy potrzebny. Kapitał gwarantuje się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Owszem." 2154

Potrzebna jest dziewczyna, niemka, do posług domowych lub do wszystkiego. Świętojerska № 9, mieszk. 118. 2230

Rubli 500 potrzebuje przemysłowiec do interesu wyrobionego, za poręczeniem właściciela domu. Oferty w Kurjerze pod literami M. F. 2174

Rubli 1,500 potrzeba na 1-szy numer hypoteki. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „G. 30." 2189

Rubli 2,000 potrzebne na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: Tamka 39, mieszkania 10. 2041

Rubli 5,000 potrzebna pożyczka na spłatę 1 go numeru po Towarzystwie, na 7%.—Ostrowska № 15, u właściciela domu. Bez pośrednictwa. 1401

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu śmierci męża. Ul. Pańska 78. 1442

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Karmelicka № 17. 153r

Skład węgli oddawna egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Wiadomość tamże, Nowa Praga, ul. Strzelecka № 8. 1541

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania.—Wiadomość: Krakowskie Przedmieście № 10 domu, w sklepie. 1822

Sklep dystrybucyjno-spożywczy tanio do odstąpienia zaraz. Żelazna 46. 2118

Sklep dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Wspólna № 2. 2114

Sklep mączny do sprzedania za Żelazną Bramą, w domu W-go Janasza, w bazarze, № 102. 2084

Skład mąki „Słodowiec", Przechodnia 3.—Sprzedaż pudowa, workowa, ceny fabryczne. Otręby najtaniej. 2119

Sklep niciarsko-galanteryjny do sprzedania, 3,000 rs. Bardzo dobry punkt. Oferty pod „Eliza" Kurjer. 2226

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Nowolipki 46. 2202

Skład węgli do sprzedania na najpryncypalniejszej ulicy, targu dziennie co najmniej 25 rs. Wiadomość: Tamka № 37, u rządcy domu. 2180

Sklep do sprzedania za rs. 60. Pańska 84. Wiadomość u stróża. 2166

Sklep spożywczy można nabyć tanio. Mokotowska № 41. 2161

Skład węgla, egzystujący od 15-tu lat, z wyrobionemi gospodami, do sprzedania za przystępną cenę. Grzybowska № 44. 2135

Sprzedaję pralnię z powodu słabości, egzystującą pięć lat. Ulica Nowowiniarska № 12, m. 22. 2134

Sprzedam sklepik wikt ałów nawprost fabryk, z powodu wyjazdu, tanio. Komorne rubli 9 z mieszkaniem. Leszno № 95. 2163

Warsztat ślusarski jest do sprzedania z powodu słabości. Krochmalna № 46. 2190

Wspólnika, kupca zdolnego z kapitałem rs. 6,000, poszukuje się do interesu komisowego z obrotem rocznym rs. 150,000, a mającego skład fabryczny wartujący rs. 12,000.—Oferty sub „150,000 X. O." Kurjer Warszawski. 1910

Willa nad dolną Wisłą, z ogrodem owocowym, dochód przeszło 600 rs. rocznie, do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: Hortensja 5, m. 7. 1293

Willa piękna w Skierniewicach, z ogrodem owocowym w tarasy, nad rzeką, pola sześć morgów, jest do sprzedania każdego czasu za niską cenę. Osoba chcąca nabyć musi być pochodzenia włościańskiego. Bliższa wiadomość w Skierniewicach, u szwajcara stacyjnego. 1163

Z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep w dobrym punkcie. Wiadomość: Marszałkowska № 98, w sklepie piekarskim. 1453

Z powodu braku zdrowia jest do sprzedania sklep mydlarski polski w mieście gubernjalnem, dobrze procentujący. Wiadomość u p. Ejsenberga, Nalewki 15, m. 44, od godz. 6 do 8-ej wieczorem. 2186

Z powodu wyjścia za mąż jest do sprzedania na bardzo dobrych warunkach owocarnia, od lat 20 egzystująca przy ulicy Elektoralnej № 17, róg Zimnej. Wiadomość na miejscu. 2168

120 tysięcy łokci kw. gruntu, na krańcu miasta położonego, z budowlami murowanemi, w większej części mieszkalnemi i z rozległym ogrodem, blisko linji kanalizacyjnej i wodociągowej, niedaleko stacji tramwajowej, do sprzedania w całości lub w pojedyńczych parcelach z budowlami lub bez takowych. W okolicy fabrycznej, gęsto zaludnionej miasta, nadaje się szczególnie na budowę zakładów przemysłowych, domów mieszkalnych, domków robotniczych i t. p. Oferty pod lit. „A. B. C. 120,000" należy składać w kantorze Kurjera Warsz. 2219

Lokale.

A) Zaraz potrzebny lokal suchy, składający się z dwóch pokojów i kuchni. Wiadomość: ul. Marszałkowska, kancelarja warszawskiego pułku. 2158

Chmielna 5. Pokoje umeblowane, przerobione i odnowione. Dwa mogą być z kuchnią. Przy umowie miesięcznej znaczne ustępstwo. Wiadomość u rządcy na parterze. 2139

Do najęcia pokój frontowy, może być z życiem. Nowy-Świat 15, m. 9, róg Alei Jerozolimskich. 2120

Dla kobiety lub panien z inst. muzycznego pokój z utrzymaniem. Nowy-Świat 36, mieszkania 9. 2170

Do odnajęcia jeden lub dwa pokoje z meblami, z ładnem wejściem, może być z obiadami. Włodzimierska № 6, m. 10. 2208

Lokal do odstąpienia od 1 kwietnia, złożony z 5-ciu dużych pokoi, dwa wejścia, kuchnia i wygody. Marszałkowska 56. Tamże 2 pokoje osobne w każdym czasie. Gospodyni wskaże. 206r

Przy ulicy Mazowieckiej 5, w blizkości ogrodu Saskiego, zarządu pocztowego i innych władz, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. całe 1-e piętro, 10 pokoi, przedpokój, cztery wejścia, z wszelkiemi wygodami, przydatne na kantor banku lub inne biura. (Dom skanalizowany). Wiadomość u właściciela domu. 182r

Pomieszczenie z fortepianem, dla kształcących się panien. Szpitalna 4, od 5-ej po południu. 1481

Pokoiku skromnie umeblowanego lub bez, nie drogiego, może być ze wspólnem wejściem, w okolicy Leszna poszukuje od 1 lutego, cichy i wypłacalny lokator. Adres zostawić w Kurjerz dla A. D. B. 30. 2183

Pięć pokoi, w blizkości placu Teatralnego potrzebne od 1 kwietnia. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Urzędnika." 199r

Pokój do wynajęcia, ładnie umeblowany, przy familji, za cenę 15 rs., w każdym czasie. Ulica Marszałkowska 60, lokalu 8. 2104

Pokój przy familji, ciepły,—usługa, samowar, może być obiad. Hortensja 7—5. 2151

Pokój frontowy, wygodnie umeblowany, do wynajęcia. Zgoda № 1, m. 1. 2187

Pokój frontowy, osobne wejście, można z opałem, meblami Bednarska 24. 2141

Potrzebne jest mieszkanie od Wielkiejnocy, złożone z 4-ch pokoi i kuchni, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu, przy ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Swiat do Chmielnej, Trębacka, Miodowa, plac Teatralny, Bielańska, Senatorska, Marszałkowska do Świętokrzyzkiej, Królewska. Oferty proszę składać do Kurjera pod tytułem „Mieszkanie." 1810

Pomieszczenie dla panienki (uczennicy), z praktyką w językach i muzyce. Wiadomość: Rymarska № 8. Kancelarja hr. Zamoyskich. Krasuski. 1927

Sklep duży, pokój, pakamer, piwnica, zaraz wynajmę. Hoża 54. 1648

Salon umeblowany, z widną alkową, przedpokój, oddzielne wejście, do wynajęcia, fortepian. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 1336

Sklep z oknem wystawowem i 2-ma pakamerami, z urządzeniem lub bez, w gmachu teatru pod filarami, po stronie gdzie cukiernia; kontrakt pięcioletni, do wynajęcia od 1 lipca 1892. Wiadomość: Marszałkowska № 146, w składzie nafty "Febus." 439

Umeblowane 4 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz Szpitalna № 10, mieszkania 11, pierwsze piętro. 2205

W środku miasta potrzebne są zaraz trzy pokoje, z wszelkiemi wygodami, najwyżej drugie piętro. Wiadomość: Nowo-Zielna № 50, mieszkania 2. 1852

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Pokoje oddzielne i wspólne. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 1008

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 478

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku. Radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, mieszkania 4, lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 2127

Akuszerka przyjmuje panie bez legitymacyj. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecyj. Umieszczę dziecko. Hoża 5—23. 1167

Akuszerka Ring przyjmuje panie przybyłe na słabość, czas dłuższy lub kurację; pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 40, m. 1. 2213

Do serc litościwych czytelników, odnosi się chora nauczycielka, która nie ma czem zapłacić komornego i znajduje się w wielkiej niedoli. Piekarska № 14. m. 5. 2181

Dery sezonowe, Australskie mydło restytucyjne dla psów, koni, nawozy guano, fosforgips do przesypywania oborników. Mierosławski. Elektoralna 5. 127r

„Febus". Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę do mieszkań po kop. 28 garniec. Zamawiać można na miejscu lub w sklepach stowarzyszenia „Merkury." Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemów. 1345

Inteligentna rodzina, przyjmie dziecko od lat pięciu na wychowanie—warunki przystępne. Zgoda 5, m. 17. 187r

Kwity z lombardu przy ul. Elektoralnej № 10, pod №№ 1802 i 18763 zaginęły. 2116

Kroju za 6 rubli wyucza gruntownie wytwornym systemem Worth'a była dyrektrysa pierwszorzędnego magazynu. Nowy-Świat 24, mieszkania 3. 2218

Kasa zaliczkowa przy ul. Długiej 25, udziela zaliczki możliwie największe: na biżuterję, fortepiany, pianina lustra, futra, garderobę i towary, procent zniżony.—Tamże jest do sprzedania kredens i dwie szafy dębowe rs. 150 i ładny żyrandol za rs. 30. 1550

Leontine. Szpitalna 4, m. 17. Pracownia sukien, okryć, salop, wykonywa nadzwyczaj elegancko podług najświeższych żurnali paryzkich, suknie od rs. 3. 1660

Mamka zdrowa, z obfitym pokarmem, jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską, 4-ty dom za remizą tramwajową, w bramie na lewo. 2224

Mamki! Biuro kancjonowane rekomendacji mamek, poleca zdrowe wiejskie mamki.—Hoża 11. 1378

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem maśle, z czterech dań, po 25 kop. Ul. Chmielna № 72, mieszk. 29, stróż wskaże. 1828

Obfite, zdrowe obiady na maśle, z kawą po 30 kop. Kolacje po 20 w domu i na miasto. Nowy-Świat № 37, m. 9. 1695

Proszę przynieść lisy z szubki. Trębacka 3. Magazyn kupna sprzedaży. 2100

Rubel 1.65, staniki wysortowane—mocne pończochy 50, skarpetki kolorowe 35, rękawiczki, sukienki. Marszałkowska 129, oficyna. 1870

Rodzina polska w Paryżu życzy przyjąć osobę przyzwoitą na mieszkanie, na żądanie z całem utrzymaniem. O warunkach dowiedzieć się można: Smolna № 19, m. 10. 2162

Wyżymaczki przyjmuje do reparacji, z gwarancją roczną za takowe, wykonywa spiesznie i tanio. Nowogrodzka № 20. 1841

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 1670

W środę po południu na Wierzbowej zaginął pies rasy angielskiej (Ratler), czarny, (trochę szpakowaty), uszy i ogon obcięty, bez obrączki, wabi się „Dyck"—5 rubli nagrody, kto odprowadzi na ulicę Bracką № 4, mieszkania 2. 2171

Wachlarze, wybór największy, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg, Chmielnej. 2060

X. Nowy Bazar, Rymarska 10, obok Br. Lesser. Przybory podróżne, paski do łyżew, torby, baty i pasy myśliwskie. 2146

X. Nowy Bazar, Rymarska 10. Tornistry, paski uczniowskie i damskie bawetowe. Pantofelki złotem i srebrem haftowane. 2146

X. Nowy Bazar, Rymarska 10. Zabawki dziecinne, ramki do fotografji, kredki i karty do gry. 2146

Zgubiono zegarek męzki, z dewizką krótką i medaljonem z fotografjami. Znalazca zechce zwrócić takowy do fabryki Borman Szwede na Srebrnej, gdzie otrzyma nagrody rs. 10. 2176

Zamieniono czapkę karakułową, z firmą Bolter i Kowalski. Odebrać można w fabryce Borman Szwede na Srebrnej. 2175

Zakładanie portjer, firanek, wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie, meble stylowe i fantazyjne. Nowy-Świat 47. — Krzyżanowski. 1703

XX) Wachlarze paryzkie, prześliczne, w ogromnym wyborze, sprzedaje. 752

XX) Najtaniej—specjalny skład wachlarzy J. Lukrec, Marszałkowska 132, 1-sze piętro. 752

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Января 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).